

GUB. J. M. ASHLEY

NIKTÓRE SZCZEGÓŁY Z ŻYCIA ZA-SŁUŻONEGO CZŁOWIEKA.

Wyjaśnienie kłamstw, rozgłaszanych przez żydów-demokratów—Co pan Ashley dokonał i dlaczego podli ludźle zazdroszczą mu powodzenia i stawy.

JAMES M. ASHLEY urodził się dnia 18 Listopada, 1824 roku, na farmie w powiecie Allegheny, w stanie Pennsylvania. Rodzice jego byli biedni, nie zafundowali mu komfortu życia, ale musieli znieść ciężary biedy. Kiedy był zaledwie 4 lata stary, rodzice jego przeprowadzili się do stanu Kentucky. Ojciec Jamesa był ks. baptyckim.

W 14-ym roku James znów wyjechał z rodzicami dalej w świat, a mianowicie do Zachodniej Virginii. Tam nauczył się drukarstwa. Skoro się nauczył stawiać ozonki, wyjechał z Virginii do Ohio. Pracował tu przy rozmaitych gazetach i odtąd zaczyna się jego życie publiczne.

Każdy człowiek na wielkość zasługuje w świecie tem, że energicznie dąży do dobro ogółu, a cierpliwie znosi wszelkie obelgi szubrawców, złodziei, oszustów i podleców.

Wieleż to oszczerstw rzucono na naszego Kościuszkę, na Mickiewicza, na Kopernika i innych; ileż to wycierpiał Kolumb za to że odkrył Amerykę?... Prezydent Lincoln został zamordowany, zato, że murzynów oswobodził... Każdy człowiek wielkich zasług musiał znieść różne oszczerstwa.

Wyjątku pod tym względem nie stanowi też pan Ashley. Oto niektóre szczegóły z jego życia:

Pan Ashley jako figura narodowa.

Pan Ashley znany jest w całym kraju, ponieważ sobie na to zasłużył swą uczciwą i pożyteczną pracą na dobro ogółu. Naturalnie są ludzie, którzy tego zazdroszczą panu Ashley, i gotowi by go w żywe wody utopić. Ludzie, którzy już przyszli sami do przekonania, że nie mogą się znieść, tak wysoko, jak inni, ci starają się innych poniżyć od siebie. Człowiek niski i podły zwykle swe grzechy rzuca na innych. Demokraci „okropne artykuły” piszą przeciwko popularności pana Ashley. Po pierwsze, że są zazdrośni, a po drugie, że im pan Ashley nie mało nadokuczał jak był w Kongresie od roku 1858 do 1868; bowiem on to zrobił wniosek, aby demokratycznego prezydenta Johnsona pociągnąć do odpowiedzialności kryminalnej za zdradę kraju. Wiadomo, że Johnson był uznany winnym większością głosów w Kongresie, a w Senacie brakowało tylko jednego głosu do większości dwóch-trzecich. Od tego czasu demokraci w całym kraju wszelkimi sposobami przesładowali p. Ashley. Choć zmąślił on jakie kłamstwa, to wkrótce się takowe wydają i demokraci muszą się wstydić, a pan Ashley triumfuje.

Abolicjonista od urodzenia.

P. Ashley zasłużył sobie na tytuły: „Prorok swobody”, „Zaściany abolicjonista” itd. To rzeczywiście wykazuje, jak wielkiego dzieła dokonał podczas zasiadania w Kongresie. Był on szczerym przyjacielem murzynów i wszystkich ludu roboczego. On wspólnie z takimi mężami stanu, jak Giddings, Phillips i Garrison—wiele się przyczynił do zniesienia niewolnictwa w południowych stanach.

Pan Ashley przeprowadził w Kongresie 13-ty dodatek do Konstytucji, który znosi wszelkiego rodzaju niewolnictwo w Stanach Zjednoczonych. Za to, demokraci, którzy trzymali murzynów w niewoli, nie mało występowały przeciwko p. Ashley. W owych czasach, jak niewola istniała, niektórzy katolicy księża, trzymali przyjaźń z posiadaczami niewolników, a więc popierali p. Ashley’go. Demokraci z tego wysnuli dla siebie „kapitałną rzecz” i zaczęli oczerniać pana Ashley, że jest wrogiem katolików. Kłamstwo to zasługuje na ostre potępienie, ponieważ katolicy nie są za niewolę, ale za wolność. Który to katolik, dziś śmiały powiedzieć, że jest wrogiem wolności. Wiara katolicka naucza nas „kochać bliźniego, jak siebie samego”, a więc pan Ashley zastępuje na uznanie, przyjaźń i poparcie od katolików, ponieważ przyczynił się do oswobodzenia murzynów. Gdyby murzyni nie byli oswobodzeni, to i biały robotnik musiałby do tej pory także popaść w

niewolę, a to dla tych przyczyn: Do pracy w fabrykach brano by tylko niewolników murzynów i starano by się o ich rozmnożenie; dla białego robotnika pracy by nie było, bo kapitalista nie byłby taki głupi, żeby miał płać wysoką cenę białemu robotnikowi, jeżeliby mógł dostać nysę za byle co. Białemu robotnikowi wtedy nie pozostałoby nic więcej; jak tylko poddać się kapitalistom i zaprzedać się w niewolę na równi z murzynem. Wiadomo każdemu, że demokraci byli za utrzymaniem murzynów (konsekwentnie robotników) w niewoli, a republikanie niewolę zniesli. Pan Ashley od młodości występował przeciwko niewolnictwu; będąc jeszcze młodym wydawał gazetę w Portsmouth, O., i dużo już działał dla idei postępowej, dla idei wyzwolenia niewolników. W gazecie swej bronił zawsze reform na korzyść robotników i zdołał niektóre przeprowadzić przez swój wpływ. W r. 1851 p. Ashley przybył do Toledo. Wkrótce potem był współwydawcą gazety Commercial-Republicana, a pod jego kierownictwem, to gazeta zaraz zaczęła występować przeciw niewolnictwu. P. Ashley występował za tem, aby równe prawa były dla wszystkich wyznań, narodowości oraz cery. Demokraci dawniej ostro występowali przeciwko p. Ashley, bo oni chcieli mieć oddzielne prawa dla urodzonych w Ameryce, a oddzielne dla tych co z obcych krajów przybywali; szło demokratom oto, aby niewolnictwo utrzymać. Teraz demokraci swoje dawne grzechy chcą zwałić na pana Ashley; posadzają go, że należał do partii „Know-Nothingów,” a przecież to kłamstwo jest jawne każdemu. Pomyślcie tylko! Człowiek, który występował nawet w obronie murzynów, z tego powodu iż do Jednego Boga należał, jakże mógł występować przeciw obcym religiom? Rozumny człowiek nie da się takim kłamstwem obalamucić. P. Ashley bronił wszystkich pokrzywdzonych, a występował przeciw krzywdzicielom. I tej samej zasady trzyma się dziś. Pan Ashley jest organizatorem partii republikańskiej w północno zachodniej części stanu Ohio.

Przepowiedział wojnę.

Pan Ashley już w r. 1860 przepowiadał, że bez wojny pomiędzy stanami południowymi i północnymi nie obejdzie się, ponieważ dobowolnie nie przystaną na zrzeczenie się „swych praw.” Przepowiednia jego sprawdziła się w r. 1864.

Najdziwniejsze jest to, że demokraci, którzy zawsze występowali przeciw oswobodzeniu murzynów, teraz posadzają pana Ashley’go, że to on przeciw temu występował! Gdzież logika? Każdy zbrodniarz swe winy spycha na innych, tak też robią stronnicy pana Ritchie’go. Zia to taktyka, zdradziecka, podstępna i zasługuje na surowe potępienie.

„Prawa ręką Lincoln.”

James M. Ashley był prawą ręką s. p. Abrahama Lincolna w walce o wyswobodzenie murzynów. Lincoln dawał inicjatywę, a Ashley ją do skutku doprowadzał. Nie kto inny tylko p. Ashley wniósł w Kongresie bill o wyswobodzeniu murzynów; nie kto inny tylko Ashley wniósł po prawku do konstytucji, aby niewolnictwo raz na zawsze wyrugować z granic Stanów Zjednoczonych. Pan Ashley zapoznał się z Abrahamem Lincolnem w październiku 1858 r. i pan Ashley był pierwszym republikańskim, który zaczął agitować, aby Lincoln był prezydentem.

Dziesięć lat w Kongresie.

W r. 1858 p. Ashley był wybranym kongresmanem. Praca jego w Kongresie tak się ożywiła, że podobają, że go przez lat 10 wybierali na swego reprezentanta. To już samo najlepiej świadczy, że pan Ashley uczciwie i pożytecznie pracował dla ogółu, kiedy go tyle razy na kongresmana wybierano. Gdyby swe obowiązki źle sprawował, toby mu tak długo nie pozwolono służyć. W r. 1868 dopiero p. Ashley nie był wybrany, ponieważ kapitaliści z New Yorku i z południowych stanów złożyli ogromne sumy pieniędzy, aby go „pobić.” Żeby p. Ashley był przyjacielem kapitalistów, toby oni przeciwko niemu tak nie występowali. Teraz też kapitaliści sypią dużo pieniędzy, aby „pobić” Ashley’go. Czy uczeiwi wyborcy mają na to pozwolić? Nie! Głosujmy wszyscy za p. Ashley, a nie za żydowskim kandydatem Ritchie.

Jak p. Ashley był w kongresie to już wtedy sprzeciwiał się rozdawaniu gruntów rządowych korporacjom kolejowym. Raz w mowie swej wyrzekł: „Grunt publiczne nie powinien być wydawane na szpekulację,

lecz tylko rzeczywistym osadnikom.” To co pan Ashley mówił w r. 1866, stało się prawem podczas administracji prezydenta Harrisona.

Przyjaciel cudzoziemców.

Choć demokraci zdołali przekupić wybory w r. 1868, to jednak nie potrafiłi zaszkodzić p. Ashley’mu. Prezydent Grant nazaczył p. Ashley’go gubernatorem terytorium Montana. Gdy przybył na swe stanowisko w r. 1869, zastał straszne rzeczy: Biali osadnicy prowadzili zaciętą walkę z murzynami. Wszędzie krzyczano, że „tylko biały człowiek jest uprawniony do korzystania z wolnych rządów.” Pan Ashley od razu wystąpił łagodnie ale stanowczo przeciwko przesławianiu murzynów. Przy objęciu gubernatorstwa, wygło-

dnak na tem. Oto za jego inicjatywą ustanowione zostało prawo, że kontraktorzy muszą składać kaucję, że robotnikom wszystek zarobek wypłacą.

Demokraci ostro występowali przeciwko temu prawu, domagając, że biedny kontraktor nie będzie mógł wielkich prac przyjmować. Prawo to jednak przeszło, bo wypadki były bardzo częste, że biedni kontraktorzy, skoro pieniądze dostali, uciekali z nimi, a robotnikom nie wypłacali. W Toledo były trzy takie wypadki. Robotnik przecież nie może ryzykować swej pracy dla kontraktora takiego który nie jest w stanie zapłacić.

Demokraci, którzy niedawno wynosili Ashley’go pod niebiosa, jako najuczciwszego prezydenta kolej-



GUBERNATOR JAMES M. ASHLEY.

sił zaraz zasadę: „Jeden Bóg jest ojcem wszystkich ludzi, więc wszyscy ludzie są braćmi.” Gdyby tylko mógł to używać swego wpływu, aby nie przesładował silniejszy słabszego, tj. aby ani żadna rasa, ani żadna religia nie była krzywdzoną. W owej mowie, 1869 r., wyrzekł także te słowa: „Jestem zatem, aby jaknajwięcej cywilizowanych chrześcian z Europy przyjeżdżało do nas na osiedlenie, bo są to pracownicy i pożyteczni ludzie.”

Demokraci jednak rozgłaszają fałsz w następujący sposób: pomiędzy Niemcami, że on Niemców nie cierpi; pomiędzy Polakami, że Polaków, tak samo pomiędzy ajryjskimi głosz, iż im o to, aby oczernić p. Ashley’go. Bo o sobie nie dobrego nie mogą powiedzieć....

W swem orędziu do legislatury terytorium Montana, gubernator Ashley napisał: „Ażeby polepszyć dobrobyt naszego terytorium, przedstawiam żeby postarano się o sprowadzenie z uropek takich ludzi, którzy są pracowici i cywilizowani podług zasad chrześciańskich. Nowi osadnicy europejscy przyczyniają się najwięcej do wzrostu naszego kraju.”

Kto więc mowi, że pan Ashley występował kiedykolwiek przeciwko jakiegokolwiek narodowości, to kłamie. Zbudował koleje żelazne.

Po roku 1871-ym pan Ashley usunął się z areny politycznej. Powrócił do Toledo, i od razu to zorganizował spółkę, w celu zbudowania kolei żelaznej „Toledo, Ann Arbor & Northern Michigan.” Dwudziestoletnia praca jego przy tej kolei wykazuje najlepiej, jakim dobrym przedsiębiorcą jest Ashley.

Jak owa kolej była budowaną, kontraktor, nazwiskiem Ryan, dopuścił się oszustwa. Odebrał pieniądze od Ashley’go, jak tor kolejowy wykończył, a robotnikom nie zapłacił należności, tylko uciekł z pieniędzmi. Pan Ashley odczuł krzywdę robotników najgorzej. Ażeby choć w części robotnikom należność ich zapłacić, za wyplaconą, Ashley sam się zajął sprzedażą majątku pozostałego po Ryanie, a rezultat był taki, że prawie wszyscy robotnicy swą należność dostali. Owcześnie gazety demokratyczne, „Times” i „Herald” z zachwytem rozpisywały się o dobroci „Ashley’go. Dobrze chęci Ashley’go dla robotników nie skończyły się je-

wego i przyjaciela robotników,—też raz głosz kłamstwa, że Ashley nie wypłacił zasług robotnikom. Kłamstwa tego nie rozgłaszają pomiędzy amerykańskimi, bo amerykańskie dobrze stosunki znają i wiedzą, że Ashley wypłacił każdy cent. Ale podli ludzie rozgłaszają ten fałsz pomiędzy Polakami tylko, myśląc, że Polacy są na tyle nieoświeceni, że o prawdzie nie dowiedzą się.

Proszę się tylko zastanowić nad tem: Czy to jest możebne, aby człowiek, posiadający majątek na kilka set dolarów, był komu cokolwiek winien? Gdyby się komu należało cokolwiek od Ashley’go to mógłby się dawniej dawno skolektować. Więc kłamstwo demokratów samo na jaw wychodzi.

Kłamstwa takie rozgłaszane są przez żydów i ludzi najpodlejszego charakteru. Czy żydom i oszustom mamy wierzyć?

Polscy robotnicy.

Przez zbudowanie kolei, p. Ashley nie mało dobrego zrobił dla robotników. Tysiące robotników pracuje na jego kolei i zarobek mają dobry. Na kolei pana Ashley’go pracuje przeszło 300 Polaków; że Polacy są dobrze traktowani na jego kolei, to niech posłuszny za dowód ten fakt, iż zawiadowcą toru (roadmaster) jest nasz rodak Józef Stankowski. Większa część „bossów” na sekcjach—to nasi rodacy. Nasi rodacy przyjmują do roboty naszych rodaków. Na całej linii w Ohio i Michigan pracuje przeszło 300 Polaków. Kolej ta płaci lepsze zastęgi, niż którakolwiek inna.

Fakta te wykazują jasno, że pan Ashley jest szczerym przyjacielem Polaków i katolików.

Demokraci żydowscy jednak rozgłosili fałsz, że pan Ashley jest zaciętym wrogiem katolików, i że należą do jakiegos towarzystwa antykatolickiego.... Jakżeż to jawne kłamstwo. Przecież by nie zatrudniał prawie samych katolików na swej kolei, gdyby był nieprzyjacielem katolików....

Żydz głosz, że pan A. jest wrogiem katolików. Nu, nu! A czy to żydzi byli kiedy naszymi przyjaciółmi?

Ale kandydat demokratyczny na kongresmana, p. Byron Ritchie, jest żydkiem.

Historia nauczyła nas Polaków, że

żydzi nigdy szczerymi przyjaciółmi naszymi nie byli. Nie jest też naszym przyjacielem, lecz podstępny wrogiem pan Byron Ritchie.

Jeżeli kto dba o dobro religii katolickiej, jeżeli kto jest dobrym Polakiem, to nie powinien głosować za Byronem Ritchie, ale za naszym przyjacielem, p. JAMES M. ASHLEY.

KORZYŚCI Z PROTEKCJI.

Demokraci chcą aby wszystkie towary za granicą wyrabiane wolno wypuszczano do Ameryki, tj. bez oplaty taryfy. Republikanie zaś ustanowili prawo, aby towary wyrabiane zagranicą podlegały wielkiej taryfie; zaś towary surowe i takie produkty, których nie ma w Ameryce—zeby były wypuszczane wolno od opłaty. Robotnicy powinni sobie to dobrze rozważyć. Gdyby towary gotowe były wolne od opłaty cła, to, naturalnie, kapitaliści woleliby mieć towary wyrabiane w Europie, gdzie robotnik kosztuje 20 c. dziennie, a nie w Ameryce, gdzie robotnik dostaje \$1.50 najmniej. W takim razie nie byłoby zarobku dla robotników w Europie. Amerykański robotnik wtedy nie miałby żadnego zarobku. Według zasady republikańskiej, towary wyrobione niemogą być bezopłatnie wpuszczone do kraju. Kapitalista więc może sprowadzać tylko surowe towary i musi zarobek dać robotnikom amerykańskim.

Kiedy jeszcze wolno było wyroby sprowadzać z Europy bez opłaty cła, to kapitaliści bawelną i wełną wysyłali do Anglii, tam ją przędli i tam wyrabiali ubrania. Ponieważ tam robotnik kosztował taniej, niż w Ameryce. Idźmy dalej. Towary wyrobione w Anglii z amerykańskiej wełny, sprowadzano do Ameryki, więc też te towary musiały być droższe o tyle co kosztowała przesyłka ich do Anglii i nazad. Teraz zaś, taryfa jest taka wysoka, że nie opłaca się kapitalistom sprowadzać towarów z Anglii, lecz wyrabiają je w Ameryce. Choć prawo o taryfie istnieje dopiero 20 miesięcy, już pozakładane zostały wielkie fabryki w Connecticut, Maine, Massachusetts, Alabama itd. Tysiące robotników w tych przedsiębiorstwach dostaje dobry zarobek. A ubrania są tańsze, bo są wyrabiane w Ameryce.

Każdy robotnik może to potwierdzić, że teraz ubrania są tańsze niż były dawniej, a zarobek robotników nie tylko się podniósł, ale podwyższył.

Takie są korzyści z protekcji. Czy więc wolicie głosować za demokratami, którzy chcą mieć towary wyrabiane w Europie, czy za republikanami, którzy protegują robotników amerykańskich?

JÓZEF HOFMAN.

Republikański kandydat na geometrę powiatowego.

Józef Hofman urodził się w Detroit, ale jeszcze był chłopcem jak przyjechał do Toledo i mieszka stale przez 33 lata. Ma on w sobie wiele krwi polskiej i rysy jego twarzy zdradzają wyraźnie polskie pochodzenie. Bcwiem matka jego jest Polką z Galicji, a ojciec jego jest węgrem. Rodzice jego przyjechali do Ameryki 40 lat temu. Już z tego samego powodu, iż Józef jest tak blisko spokrewniony z naszą narodowością, Polacy powinni mu swe głosy oddać.

AUGUST F. WENDT.

Kandydatem na rekordera, tj. do utrzymywania ksiąg hipotecznych, jest na republikańskim tykcie pan August F. Wendt, który zastępuje na szczerze poparcie. Pan Wendt jest katolikiem, a także szczerym przyjacielem naszej narodowości. Jest on wspólnikiem firmy introligatorskiej Wendt & Rausch. Pan Wendt jest dobrze pomiędzy Polakami znany i przedstawia go tu nie potrzebujemy. Głosujmy za naszym przyjacielem.

W szynku.

—Co panowie pozwolicie, panie Iks i panie Zet. Ja wezmę kieli-szek wódki. Pan? —Kieliszek dobrej wódki. —Pan? —Dobry kieliszek dobrej wódki. —A więc proszę nam dać trzy dobre kieliszki dobrej wódki.

Kwarantanna w piekle.

Szatan—Zkąd ten nowy przybysz? Odźwierny—Z New Yorku Szatan—Przetogował go w oliwie. Nie możemy przecież przyjmować zacholercznych.

PRECZ Z TAKIM!

CHCEMY NA URZĘDACH MIEĆ LUDZI, A NIE ŁOBUZÓW.

Żaden uczelwy obywatel nie powinien głosować za człowiekiem bez cześci i stałych zasad.

Za demokratycznym kandydatem na kongresmana, Baranem Ritchie, Polacy nie powinni głosować dla następujących powodów:

1. Jest on zaciętym wrogiem Kościoła katolickiego. Księża katolickich tak nienawidzi, że raz w mowie przed sądem porównał ich z najgorszymi wyzyskaczami. Występował przeciwko ks. Quigley i ks. Kolasinskiemu.

2. Jest fanatycznie uprzedzony do narodowości polskiej i gdzie tylko mógł to Polaków oczerniał. Raz w sądzie bronił Niemców a występował przeciw Polakom i wyrzucił się Polacy są „wzawcem plemieniem.”

Czy taką obelgę mamy znieść?... Byron Ritchie podmówił Jana Dziłkowskiego do znanego Polakom procesu, przez co naszej narodowości i wierze. Katolickiej narobił wiele wstydu i hańby.

Czy my, Polacy, mamy głosować za takim człowiekiem, który w tak podły sposób plamił naszą narodowość?...

Zaden Polak ani żaden katolik nie powinien Ritchiemu oddać swego głosu.

On nas tak długo potępiał, potępiał my jego.

3. Byron Ritchie, jako adwokat, podejmuje się najhaniebniejszych spraw w sądzie. Ma do czynienia, tylko z mordercami, złodziejami oszustami, oszczercami, itd. Zawsze występował w sprawach tak, aby prawo unieważnić i zbrodniarzy uwolnić. Czy człowiek, który jawnych zbrodniarzy broni, może być uczciwy? Kiedy się teraz wynajmuje do takich błachych spraw, to pewnością wynajmowałby się do rozmaitych zbrodniczych spraw w Kongresie. Kapitaliści by go mogli bardzo łatwo przekupić, gdyby szło o to aby wystąpił przeciwko prawom robotniczym.

Więc, bądźcie ostrożni, robotnicy! 4. Byron Ritchie, demokratyczny kandydat na kongresmana, nawet obecnie broni w sądzie tych radnych miejskich, którzy są oskarżeni o branie łapówek od kapitalistów, aby głosowali na niekorzystnego obywateli. Co o tem pomyślą obywatele, którzy podatki opłacają? Czy sumienie i wasz własny interes pozwolą na to, aby głosować za obrocą „boodlerów” miejskich, Byronem Ritchie?

Kiedy on nie dba o dobro obywateli, tylko o oszustów i budlerów, to obywatele nie powinni dać oniego.

5. Byron Ritchie jest takim złośliwym człowiekiem, że ze swą żoną nie może żyć w zgodzie,—ale bije ją i poniewiera, jak przyjdzie do domu pijany. Czy człowiek taki, który nawet o swą żonę nie dba, tylko że zbrodniarzami woli przepędzać noce, może dbać o dobro ogółu?

Strzeżcie się, obywatele! Może wasze żony pozostaną kiedyś wdowami i będą potrzebowały pomocy od rządu,—to pamiętajcie! że nie byłby dla nich przyjacielem Byron Ritchie!

6. Byron Ritchie jest kandydatem żydów, lichwiarzy, oszustów, budlerów, itp., którzy na jego wybór złożyli już przeszło dziesięć tysięcy dolarów. Monopolisci z Wall ulicy, w New Yorku, zebrali te pieniądze pomiędzy sobą, aby Ritchie’go wybrał. Czemu? Bo jakby był wybrany, to by oszustów tych musiał, protegować i bronić w Kongresie. Wszyscy żydzi w Toledo starają się o wybór Ritchie’go, bo wiedzą, że jest on „przyjacielem” ich szacherek. Nie głosujcie za żydowskim kandydatem.

7. Byron Ritchie ma masę długów w miesiące i nikomu płacić nie chce. Czyż więc człowiek, który na tyle nawet nie jest uczciwym, aby z długów się uiszczać, czyli taki człowiek może być dobrym urzędnikiem?

Kto jest demokratą, i myśli głosować za demokratycznymi kandydatami, to niech nie głosuje za Byronem Ritchie. Zróbcie krzyżyk (X) w kwadracikach naprzeciwko tych kandydatów, co za nimi chcecie głosować, ale nie róbcie krzyżyka (X) przed nazwiskiem Byron Ritchie. Zróbcie krzyżyk przed nazwiskiem JAMES M. ASHLEY, które będzie wydrukowane w pierwszym rzędzie.

SPRAWY POLITYCZNE.

UPRAWIANIE OSZCZERSTWA.

Wyborcy amerykańscy dzielą się na rozmaite partie, a do każdej z tych partii należą ludzie uczciwi oraz podłeci. Są wreszcie ludzie niezależni od żadnej partii—i ci również dzielą się na dwa obozy: uczciwych i oszustów.

Uczciwi wyborcy zastanawiają się nad zasadami, o które polityczne partie walczą i głosują za tymi zasadami i kandydatami, którzy im się lepiej podobają.

Oszustowi wyborcy nie chodzą nigdy ani o zasady, ani o kandydatów: oni chcą sprzedać swój głos; czyli, jak to mówią, "zarobić na polityce."

Jakżeż zarobić na polityce? W uczciwy sposób tego nie można zrobić. Chwytają się więc "metody oszczerstwa." Dzieje się to w taki sposób: Np. N. N. obchodzi kandydatów obu partii i wmawia w nich, że ma wielki wpływ; że swym wpływem może zjednać dużo wyborców dla danego kandydata, —ale—ale—rozchodzi się o sumę!

Jeżeli kandydat jest człowiekiem nieuczciwym, to z szlachetnym się umawia o cenę. Jeżeli zaś kandydat ma czyste sumienie i o bratanie się z oszustami i "mordercami" nie dba—to wyrzuca ich za drzwi....

Taki "Morderca," wyrzucony za drzwi, zmyśla najohydniejsze kłamstwa na kandydata i rozgłasza je pomiędzy uczciwymi wyborcami. Oszczerstwa rzucone są zwykle "pośłówkami," tj. w taki sposób, żeby wyborców w domyśle tylko pozostawić, iż dany kandydat jest nieuczciwy. Ponieważ takie oszczerstwa rzucone są wkrótce przed wyborami, więc publiczność nie ma czasu przekonać się o kłamstwie.

W taki sposób każdy uczciwy kandydat jest "pobity" przy wyborach, a "otr, oszusta," "hoodler," pokątny doradca, wspólnik wszelkich malwersacji,—dostaje się na urząd....

Uczciwi wyborcy dowiadają się zwykle za późno, że zostali oszukani przez "morderców."

Wyborcy, bądźcież teraz ostrzeżeni! Wpatrujcie się sami w to co się dzieje. Nie wiercie takim ludziom, co już są wam znani, jako oszuści, złodzieje, oszczerzy, mordercy itd.

Głosujcie tak jak wam własne sumienie nakazuje, a nie tak jak chcą "mordercy."

CLEVELAND I PRACA.

Jest to faktem niezaprzeczonym, że Grover Cleveland, zawsze gdzie tylko miał do tego sposobność, zabierał wrogię stanowisko względem robotników lub ulepszeń na ich dobro. Je-

go zasada wolnego handlu jest tutaj głównym punktem. Nie wlegislaturze nie jest tyle szkodliwym dla zapłaty robotnika—dla jego zarobku, jak prawo taryfy z dochodu. Zresztą jego stawianie się "sztorcem" przeciw przyjęciu przywilejów na korzyść robotników tworzą długą listę. Przytoczymy niektóre z nich:

Jako gubernator stanu New York, Grover Cleveland był przeciw przyjęciu następujących praw na dobro robotnika:

Był przeciw prawu, które nadawało robotnikom przywilej ściągania pierwszych pieniędzy z budynku, należnych za pracę, nim inni kredytory mogli być wypłaćni.

Był przeciw prawu, które czyniło odpowiedzialnymi pracodawców, za wszelkie nieszczęścia, spowodowane albo skutkiem złych maszyn, albo złą konstrukcją budynku.

Był przeciw prawu, które wzbrañało fabrykację cygar w domach niezdrowych.

Był przeciw prawu, które zmusiło miało kompanie kolei górnej w New Yorku do brania tylko 5 centów za jazdę w jedną stronę.

Był przeciw prawu, które opiewało, aby wszelka praca należąca do rządu była oddawana unięm drukarom.

Był przeciw prawu, które chciało ustanowić 10 godzinny dzień pracy dla robotników na tramwajach.

Był przeciw prawu, które znosiło pracę więźniów, chociaż proponowała była poparta 60,000 głosów ludowego balotowania.

Był przeciw prawu, które zabraniało zatrudniać dzieci do lat 14 i nakazywało inspekcję fabryk, w których dzieci pracowały.

Podpisał prawo, które zmniejszyło zapłatę żeglarzom new-yorskim, a powiększyło dochody zagranicznych monopolistów.

W dodatku do tego, jako prezydent, nie chciał zgodzić się na prawo, mimo, że obie Izby kongresu go uchwały, które przy pracach publicznych wzbrañało zatrudnianie nienaturalizowanych robotników oraz więźniów.

Był przeciw prawu, które ustanowiło rządowe biuro pracy, a sekretarz tego miał być rządowym urzędnikiem.

ZASTĘPCA CLEVELANDA.

Zaden Polak, o prawdziwym polskim sercu, nie będzie głosował za człowiekiem takim, jakim jest kandydat demokratyczny Grover Cleveland. Jako Polacy cenimy i uważamy to za święty obowiązek i w danym razie wszyscy zawsze byliśmy gotowi stanąć do apelu—do szeregów narodowych i walczyć za sprawę narodową, za sprawę ojczyzny. I między mężami stanu, którzy się cieszyli zaufaniem narodu, nie był na polu bitwy, któryby krwią nie zapieczętował niemości i poświęcenia dla ojczyzny. Lecz, kiedy Ameryka, lejąc krew własnych swych synów w straszną i krwawą domową wojnę, wezwwała obywateli pod broń, kogo brakowało w szeregach.... pana Clevelanda, który wykreślił się od tego patriotycznego obowiązku i bojąc się pola walki, pozostał za piecem w domu. Pan Cleveland posłał zastępcę w miejsce siebie. Zastępcą

był Polak biedny, bez pieniędzy. Cleveland umiał skorzystać ze sposobności i za \$150 wysłał Polaka, który nie obawiał się wojny, bywał, czył za niego i ponosił trud i niebezpieczeństwa wojny. Polak ten nazywał się Jerzy Bryński. Rodak nasz przeżył całą trudną i niebezpieczną kampanię. Po zawarciu pokoju, czy pan Grover Cleveland kochani Rodacy, zajął się człowiekiem, który przelewał krew za niego, czy mu do pomocy, czy mu dał choć cząstkę z tych pieniędzy, które nagromadził, czy się postarał chociażby o miejsce, gdzie Jerzy Bryński byłby w stanie dokonać żywota swego, wolny od trosk i walki o chleb powszedni!

Gdzie tam! Pan Cleveland nie znał i nie chciał po ustaniu wojny Polaka, którego potrzebował przed wojną. Jerzy Bryński cierpiał nędzę, w końcu przyjęty został, jako żołnierz, który odbył wojnę domową do przytułku dla żołnierzy w Bath N. Y., gdzie i umarł 19-go Sierpnia 1887 roku. Pan Cleveland posłał Polaka jako zastępcę swojego na wojnę; my również posłamy nie jego, lecz zastępcę do Białego Domu. My Polacy damy zastępcę panu Clevelandowi i wybierzymy Benjamin Harrisona prezydentem, a pan Cleveland niech zostanie znów za piecem w domu, gdzie będzie mógł najspokojniej przesuwać i grzać się. *Prawda.*

PROTEKCJA DLA FARMERÓW.

Amerykańscy farmerzy odnoszą wielkie korzyści z prawa taryfowego McKinley'a, ponieważ zagraniczni farmerzy muszą opłacać podatek, jeżeli swą produkcję chcą sprzedawać w Ameryce, a mianowicie:

Od sztuki bydła.....	\$10.00
Od sztuki trzody chlewnej.....	1.50
Od sztuki owiec.....	1.50
Od funta łosi tytulowych.....	2.00
Od tony siano.....	4.00
Od tuzina jaj.....	..5
Od koni.....	30.00
Od buszla kartofli.....	25
Od buszla jęczmienia.....	30
Od głowy kapusty.....	3
Od funta masła.....	6
Od funta sera.....	6
Od buszla kukurydzy.....	15
Od buszla pszenicy.....	25
Od buszla owsa.....	15
Od funta szynki lub słoniny.....	5
Od tony białych kornów.....	8.00
Od funta drobiu (kur itd.).....	5
Od galonu miodu.....	20
Od buszla cebuli.....	40

Kto dba o dobrobyt rolników amerykańskich, powinien głosować za partią republikańską.

KRETAKTWO.

W stanie New York statystyka urzędowa wykazała, że taryfa przyczyniła się wiele do dobrobytu klasy robotniczej: Ubranie i żywność są teraz tańsze, a zarobek więcej stały i płaca gździejgdzie podwyższona. Robotnik mniej wydaje, a więcej zarabia. Pomimo, że liczba robotników wrosła znacznie, to strajków było daleko mniej, niż kiedykolwiek przedtem.

W obec tych faktów partia demokratyczna nie wie jak się postawić. Ażeby z tego krytycznego położenia się wywikłać, wzięli się do kłamstwa.

Grover Cleveland w ostatnich dniach wyraził się, że jest przeciwnikiem taryfy protekcyjnej;—bo tego żąda każdy obywatel amerykański!... Jeżeliby Cleveland chciał dotrzymać swego słowa robotnikom i popierać taryfę protekcyjną, uchwaloną przez partię republikańską, to musiałby zdradzić partię demokratyczną. Albowiem, partia demokratyczna w platformie, przyjętej w Chicago, oświadcza wyraźnie:

"Potępiamy taryfę protekcyjną i obiecujemy znieść to prawo."

Kogo więc myśli Cleveland okłamać i zdradzić? Spewnością nie kapitalistów, bo ci się nie dadzą,—a więc robotników.

Człowiek, który używa takich krętałów, aby się na urząd dostać, nie zasługuje na poparcie od uczciwych wyborców.

WNOSI KAPITAŁ DO TOLEDO.

Przechodząc kilka dni temu Jefferson ulicą, miałem sposobność przypatrzeć się dwóm wspaniałym budowlom, wzniesionym przez gubernatora Ashley, i jako obywatel poczułem do niego wdzięczność za te ulepszenia, które wprowadził. Byłem mu wdzięcznym dla dwóch przyczyn:

Pierwszą, ponieważ owe duże budowle są upiększeniem ulicy, co w obec obcych jest dobrym sądem dla miasta.

Drugie, ponieważ adycya o \$100,000 wartości własności opodatkowaniu podlegająca, obniża moje raty podatkowe lub też trzyma je w mierze normalnej.

Spojrzałem następnie na zastępy robotników: kamieniarzy, murarzy, cieśli, tynkarzy i wielu innych, zatrudnionych pracą przy owych budowlach i cieszyłem się, że tylu robotników znalazło pracę w późnej jesieni i mieć ją będą do wiosny zapewne.

I zacząłem myśleć o tem, jako to wartości mają te ulepszenia. Oto zarabiają prócz tego ceglarze, dostawcy drzewa, dostawcy materiałów żelaznych, a dobrodziejstwa z tego są niepoślednie. Ileż to dziewczyn kupi sobie zimowe płaszcze za pieniądze od Ashley'go zarobione, na iluż to stołach znajdzie się lepsza strawa przez zimę, a wszystko dlatego, że jeden człowiek daje zatrudnienie setkom. Gdzieś są granice dobrodziejstw jakie z tego wypływają? Któż potrafi obliczyć ile rodzin z tego korzystać będzie, ilu to ludzi polepszy swój byt przez to?

Gubernator Ashley mógłby przecież pieniądze te umieszczać w listach zastawnych, w kasie i nie troszczyć się o nic. Mogłby je wreszcie umieścić w planach ziemi i nikt by z tego nie odnosił najmniejszej korzyści tylko on. Ale tak on nie chce. Kupił on materiały, najął pracę, ulepszył miasto, a czy wydatkanie owych pieniędzy jest rozsądne czy nie—to jednak setki domów cieszą się z polepszenia losu swego.

Kilka tygodni temu spuszczono na wodę nowy okręt; liczba okrętów powiększa się dosyć szybko. Przez budowę tychże \$160,000 pieniędzy Ashley'a poszło między kupców i fa-

brykantów w Toledo. Pieniądże te rozeszły się między 200 ludzi w warsztatach okrętowych, a od tych poszły między rzemieślników, piekarzy, groserników, krawców, doktorów i aptekarzy.

Gdy jaki fabrykant \$5,000 lub \$10,000 chciałby umieścić w naszym mieście, w tej chwili zwracamy się do niego, aby miłe go przyjąć i pomódz mu, jakby już od samego Boga był nam przysłany. Cóż z naszym obywatelom, którzy nie chcą żadnych opłat, pomocy, ale wydają między nas pieniądze, jak by mu to przyjemność sprawiało, że mu to pomagać mieszkańcom miasta Toledo?

W północnej części Toledo są fabryki kolejowe, gdzie ludzie znajdują pracę i zapłatę, a pociągi odwożą codziennie wyroby i przywożą produkty, które innym robotnikom się opłacają.

Kolej ta jest zbudowana przez gubernatora Ashley, jego tu pomysły, jego kapitał. Nikt z Toledo nie dał ani kapitału ani kredytu do udziału w tej kolei. Zbudowana była przez gubernatora Ashley na dobro miasta Toledo, które odnosi z tego korzyści od lat wielu, a nie ryzykowałby najniższym w budynkach.

Pamiętam kolację wydaną na cześć gubernatora Ashley, przez 100 obywateli. Było ich tam więcej demokratów jak republikanów a wszyscy oni okazali serdeczną życzliwość dla gubernatora Ashley i dziwili się jego pełnym życiu ruchom, odwadze i pomysłowości, które w tak późnym wieku go nie opuszczają.

Nie było tam względów politycznych. Był to tylko zastrzyżony dank męzowi, który tyle dobrego zdziałał dla miasta naszego. Mowy były ubogie w słowa, ale pochodziły od serca i cieszyły mnie to mocno, że gubernator widział, jak ludzie mogą być wdzięczni.

Republikanie z tego dystryktu wybrał go jako reprezentanta w publicznej konwencji, po dokładnym porozumieniu się z innymi aspirantami. Ma on w mocy uczynić więcej dobrego, niż którykolwiek inny człowiek, któregoby wysłano do Washingtonu. Jest on przedewszystkiem wysocy przez wszystkich cenionym. Będzie jedną więcej gwiazdą w liczbie światłych mężów stanu, którzy wiele dobrego dla kraju zdziałali.

Czyliż więc jest w Toledo człowiek, któryby poświęcił swe dobro dla partii, któryby ponad dobro ogólne miał dobro któregoś kandydata? Jeszcze człowiek, któryby nie oddał głosu swego za Ashley'em, na członka Kongresu?

NOTATKI POLITYCZNE.

Podczas wyborów wiosennych, demokraci zdradzili Polaków w tak haniebny sposób, że nigdy im tego zapomnieć nie powinniśmy. Pamiętajcie, że, gdy Polacy wyrzekli, iż przejdą na stronę republikańską, to demokraci, aby nas nie utracić, nominowali trzech Polaków na najpodlejsze urzędy:—tj. wardowych asesorów. Wybory wykazały jednak, jak podle oszukał nas demokraci. Podczas, gdy każdy kandydat demokratyczny w polskich wardach przeszedł znaczną większością głosów, to Polacy przepadli o kilka set głosów. Czemu? Bo

Polacy głosowali prosty tykiety demokratycznej, a demokraci (niemcy i ajrysze) głosowali tylko na swoich kandydatów, a zamiast na Polaków, to woleli głosować na republikanów. To powinno nam Polakom czy otworzyć na zawsze, że z demokratami nie możemy się bratać, gdyż nas zdradzają. Nie pierwszy to raz stało się w taki sposób. Gdy Antoni Kujawa kilka lat temu był kandydatem na asesora w 8 wardzie, to przepadł, choć wszyscy demokratyczni kandydaci przeszli w 8 wardzie. Polacy byli wierni, a demokraci ich zdradzali.

Antoni Kujawa został naznaczony notaryuszem publicznym. Jest on pierwszym Polakiem w Toledo, piastującym ten urząd. Pan Kujawa jest człowiekiem rzetelnym i odpowiedzialnym, więc radcy nasi spewnością kontenci będą iż jemu się ten urząd dostał. O notaryat dla pana Kujawy postarali się republikanie, choć p. Kujawa jest demokratą. Widać, że republikanie lepiej dbają o Polaków, niż demokraci. Polacy nie potrzebują szukać po mieście niemieckich lub ajrysowskich notaryuszów, lecz u swego rodaka mogą załatwić wszystkie sprawy legalne, jak np. poświadczanie podpisów, pisanie kontraktów, wydawanie plenipotencyj adwokatów, opisy i przepisy prawne, itd.

Dwa lata temu demokraci robili dużo krzyku, że Kongres republikański przeznacza zanao wielkie wydatki. Obecny Kongres jest znacząco większością demokratyczny, a przeznaczył na wydatki dziesięć milionów dolarów więcej, niż Kongres republikański.—"Widzisz proszę w oku brata twego, ale belki nie widzisz w swoim."

POSZUKIWANIA.

Poszukuję Wojciecha Jaworskiego, pochodzącego z Duszną pod Trzemeszmem. Podobno przebywa w Detroit od 10 lat.

Także poszukuję Mich. Walczaka, z Duszną, który przebywa w Ameryce 2 lata. Ktośby wiedział o adresie ich, niech będzie łaskaw zawiadomić mnie. Antoni Minga, 1412 Forrer st., Toledo, O.

Franc. Kwapiach poszukuje męża swego Antoniego Kwapiach, który wyjechał z Toledo przed miesiącem (około 19 Lipca.) Ktośby wiedział o jego adresie niech doniesie do Franciszki Kwapiach, c. of Jan Kwapiach, 1402 Tecumseh & Junction ave., Toledo, O.

The Toledo Brewing & Malting Co.

Przy narożniku ul. Division & Hamilton, wyrabiają najlepsze piwo: Pilzeńskie, Kulmbacherskie, Wiedeńskie i Lenk'a Extra Pilzeńskie exportowane, w beczkach lub w butelkach. Piwo nasze jest doskonałe, a ceny dla salonistów bardzo umiarkowane. Piwo wysyłamy do wszystkich części świata, bo wszędzie już sobie zjednało klientelę swą doskonałością. Obstatunki przyjmujemy osobiście lub listownie. Telefonu No. 395. F. W. LENK, Prez.; JOHN HUEBNER, Supt.

ZASADY I POLITKAY

PARTYI REPUBLIKANSKIEJ

PRZEDMOWA.

Ta mała książeczka przeznaczona jest na to, aby, o ile możności, wstreszczać, przedstawiać otwarcie, akuracie i całkowicie obecne zasady Partii Republikańskiej i jej argumenty, na których się ona opiera. Zadaniem tej książeczki jest, aby republikanów wzmacniać w dyskusjach politycznych. Wszystkie cyfry i stwierdzenia faktów, które nie są konieczne argumentami są urzędowe, a więc cokolwiek rozgłaszane przez demokratów, co by się nie zgadzało z podanymi tu faktami, powinno być przez każdego obywatela wytknięte, jako fałszywe i nieuczciwe. Książeczkę tą można udowodnić wielkie kłamstwa prasie demokratycznej, która, za pomocą przekręcania faktów, hałasuje lud.

Liga Republikańska żyje sobie, aby egzemplarz tej książeczki dostał się do rąk każdego demokraty i każdego członka Związku Farmerskiego, oraz każdego obywatela, który jest oponentem partii Republikańskiej, tej partii, która jest odważną, rzetelną i o zdrowych zasadach. Głównym zadaniem tej książeczki — to szerzenie zasad republikanów. Zwracamy na to szczególną uwagę republikanom, którzy dostaną tę książeczkę do rąk. Nie powinni nikt być zadowolony, m. że sam tę książeczkę przeczytał, lecz powinien się postarać, aby ją przeczytało jak najwięcej demokratów. Mamy niezachwianą wiarę w to, że każdy dobrze myślący człowiek, kto tę książeczkę z uwagą przeczyta i nad nią się uczciwie sam zastanowi — będzie przekonany o prawdziwie tu zawartej.

LIGA REPUBLIKANSKA.

Charakter Ligi i jej dążenia.—Aby być dobrym obywatelom, trzeba być czynnym w polityce.—Liga ma dwaście tysięcy klubów.

Liga Narodowa Republikańska jest ciałem towarzysko-politycznym. Nie tylko że nie ma ona za zadanie, lecz nie wolno jej popierać osobistych interesów żadnego człowieka, ani żadnej fakcji. Liga ta nie ma na celu tego, aby zastąpić inne regularne organizacje polityczne na czas kampanii. Główną zasadą Ligi—to edukacja. Przez połączenie i wspólne siły wielu tysięcy lokalnych klubów, staramy się o rozszerzenie zasad republikańskiej partii w każdym zakątku kraju, a następnie staramy się pobudzić każdego obywatela, który te zasady pozna, do czynnego udziału. Naszą zasadą jest, że rząd powinien się składać z zwyciężających ludzi, zgodnie z tem co wypowiedział Prezes Kongresu Reed, tj. że przeciwny rozum wszystkich ludzi jest lepszy dla wszystkich, niż najlepszy rozum jednego. Wierzymy w to, że zasady republikańskie składają się z szczerze i szczerze zwyciężających ludzi. Według naszego zdania, każdy uczełwy, rozsądny i nieuprzedzony obywatel, który studiując sumiennie historię tego kraju, jego obecne potrzeby i dążenia, które na sąd publiczny są wydane,—przejdzie do tego przekonania, iż będzie głosował za republikańską formą rządu. Egzystencja partii demokratycznej wyłomacz się daje łatwo tym niebezpiecznym faktom, że fanatyzm, uprzedzenie, ciemnota i upór są jeszcze silniejszymi forsamami pomiędzy ludzkością.

Liga chce swą pracą pobudzić ludzi do myślenia i zastanawiania się. Za pomocą agitacji chcemy zbliżyć się do ludzi i zwrócić mu uwagę na codzienne myśli i dążenia Narodu. Do Ligi należy już przeszło 1-12 części wszystkich obywateli uprawnionych do głosowania. Za rok, spodziewamy się, Liga będzie miała w swych szeregach najmniej 1-4 części głosujących obywateli. Obecnie do Ligi należy przeszło 1,000,000 amerykańskich wyborców, podzielonych na 12,000 oddzielnich klubów. Prawie w każdym powiecie każdego stanu Kluby Ligi są zorganizowane, a urzędnicy członkowie usilnie starają się, aby w każdej miejscowości istniały kluby. Jeżeli jest tylko trochę ludzi, aby się zorganizowali. Fragmentem naszym jest, aby każdy klub posiadał stałą kwatery, gdzieby odbywały się częste dyskusje, pełne i otwarte, gdzie literatura republikańska byłaby dostarczana obficie — słowem: miejsce, z któregoby w każdej chwili wzywały zbawienne wpływy przez Partię Republikańską na dobro honoru Narodu. Te i podobne sposoby użyte będą, aby w każdym mieście, w każdej osadzie, nawet przy każdej krzyżowej drodze w całych Stanach Zjednoczonych—lud pobudzić do czynnego działania i szerzenia zasad republikanów. Jednym słowem, zamiarem naszym jest, aby stała się organizacją, zawsze gotową na usługi partii, istniała wszędzie.

UŁOMNOCI DEMOKRATÓW.

Nieumiejętne kierowanie rządem—Co kraj utracił kiedy dokonano "zmiany na próbę"—Ani jedna sprawa nie była zatwierdzona.

Trzy lata już upłynęły od czasu, jak lud amerykański zawyrokował, że próba Administracji Demokratycznej—była omyłką. Demokraci w roku 1884 przyjęli za hasło: "zmiana na próbę"—i rzeczywiście dostali tylko próbę. Partia, o której sprawiedliwie powiedział George William Curtis, że "rozpadła się podczas kłucia spieku przeciwko prawom ludzkości," za pomocą tegoż oraz innych wpływów, wyczerpała się, "wyczerpała się z siły, za pomocą historyj, aby pogrążyć i rujnować." Pogrążyli i niszczyli kraj przez całe cztery lata, jak dzierżyli ster rządu. Lecz należy to powiedzieć, że rządy ich nie pozostaną na długo w pamięci, albowiem nie załatwili ani żadnej kwestii, ani tych, które zastali niedokończonymi, jak rząd objął, ani też tych, które powstały w czasie ich rządów. Kwestie: taryfy, srebra, zatargi o morze Behringa, nieporozumienia w Samoa—każda ważna sprawa, czy to dotycząca sprawowadwa czy administracji, choć się nie miało demokraci nad nimi namyślać, to jednak płaćli tylko same głupstwa—a ostateczne załatwienie każdej kwestii społecznej pozostawili swym następcom. Czyste rezultaty ich czteroletnich rządów były podobne do panu elektrycznego skandalu: walka przeciwko wyszukanym żołnierzom i marynarzom, groźne zakłócenia z Niemcami, kilka nieporozumień z Anglią, kompletne przyzwieszczenie sobie wszystkich posad biurowych, i na-pół wyłożona kwestia taryfowa!

Nie więc dziwnego, że wśród tych okoliczności wyborcy znów postanowili mieć "zmianę na próbę." Przypominano sobie wtedy, że ta partia, która pogardziła, aby wybrać Clevelanda i horde niezdolnych do niczego próżniaków,—że to właśnie ta partia, stosownie do słów pana Curtis'a, powstała na to, aby zbawić Unię, i pozostawała u steru rządu przez jedną generację, ażeby ustanowić i urwalić to co zdobyte zostało na polu bitwy! Przypominano sobie, że rządy tej partii daly ludzkom możność prowadzenia i chwalebne go zakonczonych największych w świecie wojny: że 5,000,000 niewolników oswojono; że przywrócono wolne rządy Stanów i Związków w każdej części Unii, bez najmniejszych ustępstw od ich pierwotnych funkcji i relacji; że zapłacono w dwadzieścia latych tysięcy milionów najcięższych wojennych długów, jakie kiedykolwiek ciążyły na jakimkolwiek narodzie,—zniszczone o połowę; że spłacono jeszcze inni prawie większy dług, a mianowicie pensye żołnierzom, którzy z godną odwagą poświęcili się w wojnie,—a wszystkim pokierowano tak umiejętnie, że naród tych wydatków wcale nie czuł. Pod rządami partii republikańskiej nasz handel co rok się wzmacnia, a obecnie nasz kraj wyrabia oraz użytkuje więcej towarów i produktów, niż którykolwiek inny kraj w świecie. Wszystkie te rezultaty osiągnięte były wskutek umiejętnej administracji partii republikańskiej, która, po haniebny upadku partii demokratycznej w grze rol rządowej, została napowrót powołaną do objęcia steru nad sprawami Narodu.

PREZYDENT HARRISON.

Co on wraz z Gabinetem uczynił—Czynności w ministeriach—Chwalebna dyplomacja w sprawach zagranicznych—Oszczędności w Skarbie—Budowa floty—Reformy pocztowe—Sprawy wewnętrzne—Nowe ministerium Rolnictwa.

Według systemu amerykańskiego, Prezydent nie układa praw, lecz jest tylko ich wykonawcą. Konstytucja nie daje mu prawa do rządzenia ludem, ale do wykonywania jego wyroków. Jednakowoż tak wielkie są te prawa, które mu są powierzone i tak szeroka jest ich władza, że on niejako jest kierownikiem rządu. Gdy więc mówimy o polityce Administracji, to mówimy o rzeczy, która ma swe znaczenie, a jednak nie sprzeciwia się zasadom konstytucji.

Prezydent Harrison dobrze był przygotowany do spełniania swych obowiązków. Jako Senator Stanów Zjednoczonych, poznał dobrze kraj, jego potrzeby, jego sprawy, oraz ludzi. Jest on nadzwyczaj praktycznym człowiekiem i nadat też bardzo praktyczny kierunek rządów. Rząd nie próżnował. Pod kierunkiem prezydenta Harrisona każde ministerium czynności swe spełniało regularnie, pośpiesznie i w dobrym kierunku. Prezydent był przykładem dla każdego urzędnika, żeby co dzień dokładał starań do ulepszeń. On sam osobiście dostrzegał wszystkich spraw, kierował wszystkim i swe metody wprowadzał. On rzeczywiście był głową swej administracji, w całem znaczeniu tego wyrazu,—choć każdemu urzędnikowi w Gabinetie oddał należne uznanie, stosownie do stanowiska i umiejętności każdego.

POKÓJ W SAMOA.

Jednym z najgłośniejszych problemów, które zastała Administracja, skoro rządy objęła, były zatargi Samońskie z Niemcami. Pan Bayard choć ustąpił w każdym kroku dla zachlecania Niemiec, nie załatwił sprawy, ale nawet przez nieporozumienie postępowanie, rozgorczył nasze stosunki z Niemcami Berlinskimi. Dysputa toczyła się o to, że rząd Niemiecki chciał zażądać wypłaty Samońskiemu, które stanowiła oddzielną małą grupę na Oceanie Spokojnym, a które zawsze były niezależne. Wypły to leżał akuratnie na drodze z Stanów Zjednoczonych do Australii. Jest tam stacya węglowa Stanów Zjednoczonych, a za uzyskanie tegoż rząd nasz zowiąz się strzedz i protegować niepodległość Samońskich. Pan Blaine najpierw posłał komisyj, aby się ugodzić z rządem Niemieckim w tej kwestii, na tych warunkach, że Stany Zjednoczone nie pozwolą żadnemu zagranicznemu państwu na pierwszeństwo w Samoa. Warunkowi temu silnie się opierał książę Bismarck, ale jak tylko zrozumiał, stanowczość i determinację nowego ministra Stanów Zjednoczonych,—choć niechętnie, lecz grzecznie warunek ten przyjął.

PRECZ Z TAKIM!

CHCEMY NA URZĘDACH MIEĆ LU-
DZI, A NIE ŁOBUZÓW.Zaden uczciwy obywatel nie powinien
głosować za człowiekiem bez
czci i stałych zasad.Trzy dni jeszcze oddzielała nas od
wielkiego zdarzenia historycznego,
które dla lub dobre dla kraju będzie
miało skutki....Za trzy dni obywateli tego kraju
dadzą dowód, o ile im dobro obywateli
leży na sercu, za trzy dni roz-
strzygnięty będzie spór: kto ujął na
ręce ster rządów—czy partja za-
cofańców, partja demokratyczna,
czyli partja, której zawdzięczamy
wolne rządy amerykańskie—partja
republikkańska.Dobrobyt ludu amerykańskiego
zależy właśnie od tego, która z tych
partji stoi na czele rządu.Odnosi się zaś to do najwyższego
urzędnika aż do najniższego. W par-
tyi demokratycznej ci ostatni rekru-
tują się przeważnie z klasy najgor-
szej, są to ludzie o wrodzonych
skłonnościach do zło.Do takich należy w naszym mie-
ście Byron Ritchie, który ubiega się
o urząd członka Kongresu z 9 dystryk-
tu. Na stanowisko to człowiek ten
nie powinien się dostać, dla następu-
jących powodów.1. Jest on *zaciętym wrogiem Ko-
ścioła katolickiego*. Księża katolicki
tak nienawidzi, że raz w mowie przed
sądem porównał ich z najgorszymi
wyzyskiwaczami. Występował prze-
ciwko ks. Quigley i ks. Kolasinski
mu.2. Jest *fanatycznie uprzedzony* do
narodowości polskiej i gdzie tylko
mógł to polaków oczerniał. Raz w
sądzie bronił Niemców a występował
przeciwko polakom i wyraził się, że Po-
lacy są „*osławem plemieniem*.”Czy taką obelgę mamy zniesić?...
Byron Ritchie podniósł Jana Dzi-
kowskiego do znanego polakom pro-
cesu, przez co naszej narodowości i
wierze katolickiej narobił wiele
wstydu i hańby.Czy my, polacy, mamy głosować
za takim człowiekiem, który w tak
podły sposób plemi naszą nardo-
wość?...Zaden polak ani żaden katolik nie
powinien Ritchiemu oddać swego
głosu.On sam tak długo potępiał, potę-
pił my jego.3. Byron Ritchie, jako adwokat,
podejmuje się najhaniebniejszych
spraw w sądzie. Ma do czynienia, ty-
ko z mordercami, złodziejami oszu-
stami, oszczercami, itd. Zawsze wystę-
pował w sprawach tak, aby prawo u-
nieważnić i zbrodniarzy uwolnić. Czy
człowiek, który jawnych zbrodniar-
zy, broni, może być uczciwy? Kie-
dy się teraz wyjawiają do takich
błachych spraw, to pewnością wy-
najmowałby się do rozmaitych zbro-
dniczych spraw w Kongresie. Kapi-
tałisiś by go mogli bardzo łatwo
przekupić, gdyby szło o to aby wy-
stąpił przeciwko prawom robotni-
czym.

Więc, bądźcież ostróżni, robotnicy!

4. Byron Ritchie, demokratyczny
kandydat na kongresmana, nawet o-
nie nie broni w sądzie tych radnych
miejskich, którzy są oskarżeni o bra-
bec łapówek od kapitalistów, aby
głosowali na niekorzyść obywateli.
Co o tem pomyśla obywatele, którzy
podatki opłacają? Czy sumienie i
wasz własny interes pozwolą na to,
aby głosować za obrońcą „buddle-
rów” miejscich, Byronem Ritchie?Kiedy on nie dba o dobro obywa-
teli, tylko o oszustów i budlerów,
to obywatele nie powinni dbać o niego.5. Byron Ritchie jest takim złośli-
wym człowiekiem, że ze swą żoną nie
może żyć w zgodzie, — ale bije ją i
poniewiera, jak przyjdzie do domu
pijany. Czy człowiek taki, który na-
wet o swą żonę nie dba, tylko ze
zbrodniami woli przepędzać noce,
a nie dbać o dobro ogółu?Strzeżcie się, obywatele! Może wa-
sze żony pozostaną kiedyś wdowami
i będą potrzebowały pomocy od rzą-
du, — to pamiętajcie! że nie byłby
dla nich przyjacielem Byron Ritchie!6. Byron Ritchie jest kandydatem
żydów, lichwiarzy, oszustów, budle-
rów, itp., którzy na jego wybór zło-
żyli już przeszło dziesięć tysięcy do-
larów. Monopolisci z Wall ulicy, w
New Yorku, zebrali te pieniądze po-
między sobą, aby Ritchie'go wybrać.
Czemu? Bo jakby był wybrany, to by
oszustów tych musiał, protegować i
bronić w Kongresie. Wszyscy żydzi
w Toledo starają się o wybór Rit-
chie'go, bo wiedzą, że jest on „przy-
jacielem” ich szacherek. Nie gło-
sujcie za żydowskim kandydatem.7. Byron Ritchie ma masę długów
w mieście i nikomu płacić nie
chce. Czyż więc człowiek, który na
tyle nawet nie jest uczciwym, aby z
długów się uiszczać, czyli taki czło-
wiek może być dobrym urzędnikiem?Kto jest demokratą, i myśli gło-
sować za demokratycznymi kandydata-
mi, to niech nie głosuje za Byronem
Ritchie. Zróbcie krzyżyk (X) w kw-
adracikach naprzeciwko tych kandy-
datów, co za nimi chcecie głosować,
ale nie róbcie krzyżyk (X) przed na-
zwiskiem Byron Ritchie. Zróbcie
krzyżyk przed nazwiskiem JAMES M.
ASHLEY, które będzie wydrukowane
w pierwszym rzędzie w... wierszu
od góry.

CHOLERA W EUROPIE.

KONSTANTYNOPOL. W Sinope, por-
cie w Azjatyckiej Turcji, nad Mo-
rzem Czarnym, umarły przedwczoraj
dwie osoby na cholere.WIEDEN. Dziewięć nowych wy-
padków cholery. Dwie osoby umar-
ły.BUDA-PESZT. Przedwczoraj było
tu 19 nowych wypadków cholery.
Pięć osób umarło.PETERSBURG. Były tu dwa wypad-
ki cholery. Notomiast w Winnicy,
na Podolu zaraza ta szerzy się szale-
nie. Umiera dziennie po kil-
kanaście osób. Mieszkańcy uciekają
w pola i lasy.Dwie Polki, które mogą także
mówić po angielsku, dostaną sta-
łe miejsce w storze „The Fair,”
323 Summit st. Julius Strauss.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

W. Morris nie chce być laureatem.

LONDYN, 4 listopada. William
Morris, socjalistyczny poeta, czło-
wiek wysoce wykształcony, został za-
szczycony tytułem „laureate”, który
to tytuł jednak odrzucił. Jego zda-
niem tytuł ten nie ma najmniejszej
racy bytu, bowiem jest rodzajem
dzielenia ludzi, z których każdy może
być dobrym dla ogółu, pracując we
dla sił swoich. Tytuł ten jest tam nie-
jako urzędowym i obdarzającym zwy-
kle najwykształconszych poetów.

Bismark i bakcyle.

BERLIN, 4 listopada. Redaktor
Zukunft w długiej pogadance z Bis-
markiem dowiedział się, że eix-kan-
clerz dlatego nie wyraził swej sym-
patji mieszkalcóm Hamburga, po-
nieważ boi się cholery. Razu pewne-
go, powiada stary bismarck, przesła-
no mu z Nici piękna chusteczka, w
której później dr. Koch znalazł bak-
cyle choleryczne!...

Homestead we Francji.

PARYŻ, 4 listopada. Sytuacja w
Carmaux staje się coraz gorszą.
Wszystko wygląda jak na wojnę.
Rada kopalni postanowiła nie przy-
stawać na oddawanie dywidendy ro-
botnikom, mimo, że stosunek między
pracą a kapitałem jest coraz gorszy.
Pięćdziesiąt tych atoli spółka miałaby
dosić do wypłaty. Rząd przysłał
wojsko do Carmaux. W Izbie depu-
towanych dopominają się jedni co-
niecia wojska drudzy opierają się te-
mu. Swoją drogą w Carmaux może
przyjść do rozlewu krwi.

Zbrodnia we Lwowie.

LONDYN, 4 listopada. Korespon-
dent gazety „Standard” donosi, że we
Lwowie otruto burmistrza tamtejsze-
go. Przyczyną tego miało być zbyt
ostre rozporządzenie jak należy za-
chować się, aby uchronić miasto od
cholery i ustanowienie ostrych kar,
na przestępców owych ustaw. Wi-
adomości tej nie dajemy zbyt wiele
wiary.

Progres w elektryczności.

LONDYN, 4 listopada. W tych
dniach robiono tu próby z nowym
aparatem elektrycznym, z pomocą
którego można tworzyć na niebie w
nocy gigantyczne świetlane litery,
np. rodzaj ogłoszeń!... W próbach
tych na obłoki przeniesiono dokładny
portret Gladstone'a, który może być
widomym na daleką odległość. Wy-
nalazek ten obiecuje wiele dobrego
dla nauki. Zaczęto tu także pędzić
omnibusy, pędzone elektrycznością.

Tylko 9 osób ocalono.

LIZBONA, 4 listopada. Brytyjski
parowiec Roumania rozbił się przy
ujściu rzeki Arelko, w pobliżu Pe-
niche. Sto trzydzieści pasażerów się
utopiło. Ocalało się tylko 9 osób. O-
kręt ten kursował na linii między
Liverpoolem i Bombay. Peniche jest
fortyfikacja portugalska na oceanie
Atlantyckim.

Nie ma miejsca dla obcych.

PETERSBURG, 4 listopada. Rada
Państwa rozbiła wniosek do prawa,
aby żadnemu z innego państwa przy-
byszowi, nie wolno było osiedlać się
w Rosji. Ci zaś którzy mają tamże
fabryki, muszą skutkiem tego prawa
zatrudniać tylko miejscową ludność.

Zatonienie okrętu.

LONDYN, 4 listopada. Parowiec
Louvre z Bayonne, rozbił się przy
Penniarh, Finisterre. Siedemnaście
osób znalazło śmierć w głębiach mó-
rza.

Obopólne ustępstwa.

BERLIN, 4 listopada. Rosja i Niem-
cy zawarły negrodę handlową, mocą
której Rosja obniża opłatę na wę-
glach do Rosji z Niemiec sprowadza-
nych, a Niemcy w zamian na pro-
duktach rolnych.

Niemiecka Spółka w Baku.

BERLIN, 4 listopada. Uorganizowa-
ło się tu towarzystwo akcyjne, któ-
re będzie się trudniło dostawem na-
fty ze studzien ropy w Baku.

Pomoc dla strajkerów.

CHICAGO, 4 listopada. Tutejsze to-
warzystwa robotnicze pod egidą so-
cjalistycznego stowarzyszenia urzą-
dzą w Battery D. bal, z którego
dochód przeznaczono na strajkerów
w Homestead. Prócz tego każda unia
w mieście daje pewną kwotę do o-
gólnej sumy, która, jak się spodzie-
wają dojdzie do \$50,000. Chicag-
skie towarzystwa robotnicze dają
piękny przykład!...H. H. DAWSON,
ROOM 2 „NEW BEE BUILDING,”
ST. CLAIR ULICA POM. MADISON I ADAMS.Zabezpiecza od ognia w następujących kom-
paniach: Aetna, Citizens, Manufacturers & Mer-
chants, Mechanics, Phoenix, United States Fire,
przedstawiając kapitał wynoszący przeszło
\$19,000,000.Jest także notariuszem publicznym i wyrabia
papiery prawne. Tuzdzisz sprzedaje loty w pol-
skiej dzielnicy.

FANIA GROSERIA,

Dobre powidła po 30 centów.
Dobre masło po 18 centów.
Masło w kamionkach 17 c. 1b.

Po tanie towary idź do:

F. A. Rood 624 St. Clair st.

The Columbia Brewing Co.

43-51 Commercial st.
CLEVELAND, OHIO.WAŻNE PRZECZYNY.
RECEPTY DOKTORSKIESTARANIE WYKONYWAM
używając najlepszych chemikali.Polecam medycyny patentowe wszelkiego
rodzaju: pigułka, zioła, krople, sarsapa-
... zioła i inne.ARTYKUŁY TOILETOWE.
Perfumy i piękne rzeczy na podarunki
... Cygara, tytoń, tabaki, papierosy...
CENY NISZKIE.

M E BURLEIGH, Dorr & Junction ave

ŚWIETNE ULEPSZENIE FLOTY

Administracja obecna może się poszczycić wielko-
ścią i wspaniałością floty krajowej.Nasza nowa flota stworzona została wyłącznie przez Republikę.
nów. Budowę rozpoczęła za Prezydenta Arthur'a pod dyktando mi-
nistra Chandler'a. Pierwsze cztery okręty zbudowane zostały za tej
administracji. Potem minister Whitney zabrał się do tej pracy, i
musimy to przyznać, że osiągnął pomyślne rezultaty. Choć to co on
uczynił w przeciągu czterech lat nie może się wcale równać z tem co
dokonał tylko w dwóch latach minister Tracy, i chociaż jego urzędo-
wanie splamione zostało wskutek nieludzkiego traktowania Jana
Roach, wtedy najznakomitszego budowniczego okrętów, — to jed-
nak poza tem wszystkim, minister Whitney poświęcił pracować dla
dobra floty. Do już zbudowanych czterech okrętów przed cza-
sem jego urzędowania, on zbudował siedm okrętów i przygotował
plan na pięć więcej. Dziś buduje się dwadzieścia-siedem wspania-
łych okrętów. Plan wszystkich, oprócz owych pięciu zrobili mini-
ster Tracy. Nadto wykonał i przetrzymał do użytku jedenaście o-
krętów, a dwa są już gotowe do wypłynięcia. Praca obecnego mi-
nistra, który nie może być porównana. Gdy obecnie przeznaczenia
zostaną wykonane, to flota nasza będzie posiadać 43
okręty, które będą najsilniejszymi na morzu. Demokra-
tyczny minister Whitney zakupił niektóre maszyny dla naszych okrę-
tów — za granicą! Takiej taktyki nie trzymał się jego następca, a
więc nasza nowa flota, jak na papierze tak i na wodzie z żelaza i stali
jest wypracowana przez amerykańskich ryśników, inżynierów i
mechaników.

UZNAJENIE OD ZAGRANICZNYCH RYWAŁÓW.

Jeden z pierwszorzędnych architektów floty angielskiej, który
niedawno zwiedzał nasz kraj, opisał szczegółowo naszą nową okręta,
a w odczynie swym w dniu 10 Marca, 1891 r., w Brytańskim Insty-
tucie Architektów Marynarskich w Londynie, powiedział: „Amery-
kańscy ryśownicy i budowniczowie okrętów pokazali, że są w stanie
wyrabiać okręta stosownie do swych obliczeń, a co naj-
ważniejsze stoją na równi z najlepszymi praktykami
tego zawodu w Europie. Opisując pewne okręty, które zba-
dzał, ten krytyk wyraził się o nich, jako najsilniejszych, najszybszych,
najbardziej bezpiecznych i posiadających największą szybkość biegu, niż
angielskie okręty tego samego rodzaju. Amerykańskie okręty wo-
jenne uznaje on, że „wyraźnie są lepsze pod każdym względem, niż
którekolwiek europejskie okręty tego samego przeznaczenia, a są one
zdolne obronić Amerykę przed jakimi-
kolwiek okrętami.” Takie pochwały powtórzono przez wielu
floty innych zagranicznych oficerów, ryśowników i budowniczych.
Flota nowo uformowana przez ministra Tracy, której budowa już jest
pod kontraktem, nie mówiąc nawet o nowo proponowanych planach,
które dopiero następny kongres zatwierdzi — w wojnie silną wia, doró-

FRANK WORTSMITH.

GEORGE MARQUARDT.

Worthsmith & Marquardt

(SUCCESOROWIE PO SHOWELL & CO.)

SPRZEDAJĄ...

ZELAZTWO!

Kuchenne piece i do ogrzewania. Naczynia domowe. Naczynia cie-
sielskie i inne.

Wyrabiają także

MIEDZIANE, BLASZANE I ŻELAZNE (STAŁOWE) PŁYTY NA OBSTALUNEK.

CENY NIŻSZE NIŻ U INNYCH.

432 Summit st.

Toledo, O.

KING & ROBB

(REAL ESTATE)

Room 18 & 19 Law Building cor. Superior & Madison strs.

NA SPRZEDANIE

Dom i lot 144 Franklin ulica za \$800.
Trzy nowe domy na ul. Germania, każdy po \$700.
50 akrów farma blisko Monclove za 2,000.
55 akrów farma, blisko Detroit, Mich. za 1,500.
40 albo 160 akrów blisko Whitehouse po \$ 8 do \$10 za akier.Mamy farmy w rozmaitych miejscowościach, które sprzedajemy na warunkach bardzo dogod-
nych; lub zamieniamy na posiadłości miejskie.

Informacji chętnie udzielamy. Zgłosić się pod adresem:

KING & ROBB,

18 & 19 LAW BUILDING, TOLEDO OHIO.

Choragwie i oznaki

DLA TOWARZYSTW

Najtaniej można dostać u

B. A. HARKS

524 Superior St.

Cleveland Ohio

Ubrania Gotowe

UBRANIA DLA UCZNIÓW SZKOLNYCH, W NAJROZMA-
ITSZYCH GATUNKACH. TAKOŻ SPODNI DLA UCZ-
NIÓW SZKOLNYCH PO

25 i 45 C.

STOSOWNIE DO WZROSTU.

Bracia Weber,

409-411 MONROE ST.

Za sześć miesięcy po wstąpieniu p. Blaina do Ministerium Spraw Za-
granicznych, Stany Zjednoczone, Niemcy i Anglia solidarnie zob-
owiązały się traktatem, że Samoa ma być wolną i niezależną. Więć
interesa nasze zostały przez to uratowane. Od tej pory kwestji Sa-
moańskiej nie ma.

NASZE PRAWA NA MORZU BEHRINGA.

Tak samo pomyślnie załatwiony został przez prezydenta Harri-
sona i pana Blaine'a spór o łowienie morskich psów w morzu Behringa,
choć demokraci nie mogli tego wcale zatawić. Potowy rozpo-
częto w pierwszym roku Administracji Cleveland'a. Łowcy kana-
dyjscy zabijali i tapili psów morskich, z których ich piękne szubry: je-
dne stało psów, które nie zostało wytopione, pozostało się w morzu
Behringa nad wyspą Pribyloff, która była nabytą przez Stany Zjed-
noczone od Rosji w r. 1868. Do tego czasu przez sto lat Rosjanie
uprawiali łowy psów koto tych wysp bez żadnych przeszkód lub za-
trudnień. Przez sześćdziesiąt lat od czasu jak te łowy nabyły zostały
przez Stany Zjednoczone, łowy psów morskich odbywały się pod
kontrolą naszego rządu, według takiej metody, że stada się rozmna-
żały, a psów co rok stawiał się obfitując. Lecż latem roku 1885 ka-
nadyjczy z Brytańskiej Kolumbii wdrali do wód amerykańskich,
gdzie gnieździły się morskie psy i samowolnie rozpoczęli łowić i te-
pili psy, w taki sposób, jak się to dzieje w każdym zakątku świata.
Ich plan był taki: Krążyły po wodach morza Behring nad granicą
alejańska, a skoro się pokazywały psy morskie, to napadali na nie
z strzelbami i pikami. Nie mogąc zobaczyć więcej jak tylko głowę
psa morskiego [seal], naturalnie nie byli w stanie rozpoznać samców
od samic. Następnie załadowali mogli zjechać głowę psa z każdego
czterech lub pięciu zabitych. W przeciągu sześciu lat, tak przetrze-
dzili stada, że które dawniej przez wieki były dostarczały Rosji po
30,000 do 60,000 skór rocznie, i które nam przez sześćdziesiąt lat dostar-
czały po 100,000,—tak zmalały, iż wkrótce groził upadek temu prze-
myślowi.

BEZOWOCNE NEGOCYACJE BAYARD'A.

Administracja Clevelanda z początku zaraz w napastliwej spo-
sób zaczęła postępować z mordercami. Napadnięto i skonfiskowano
im statki rybackie. Właściciele Brytanii na żądanie Kanady, odrzu-
ził protestować; ale potem Lord Salisbury przekonał się, że łowy mor-
skich psów przysięgały szalenie tylko Amerykanom. Nawet tak
dalece posunął, że wyraził się o kanadyjskich łowcach, iż „niszcza-
bardzo pożyteczny przemysł.” Zgodił się z ministrem Bayard na
zawarcie traktatu, według którego oznaczony był czas i granica
w okolicy wyspy, kiedy i gdzie łowy morskich psów byłyby zabronio-
ne. Lecż gdy już gotów był podpisać ów traktat, rząd kanadyjski
przeszedł odgródzki i protestami, przed którym musiał kapitu-
lować. Nie podpisał traktatu, a dobre zamiary p. Bayarda spełżył
na niczem. W przeciągu dwunastu miesięcy, które upłynęły od tego
czasu aż do ustąpienia z urzędu administracji Clevelanda, p. Bayard
nie mógł nakłonić Lorda Salisbury do dalszej dyskusji w tej kwestji.

BLAINE ZMUSZA DO UKŁADÓW.

Na takim punkcie minister Blaine objął ten spór i upomniał się
z prawa amerykańskich obywateli, w zamiarze załatwienia tej spra-
wy na własne. Odpowiedział on Brytanii, że wolno wody morskie nieaa to są przeznaczane, aby ktobądź mógł na nich wyprawiać co mu
się podoba, nie zważając na przywileje innych. Blaine trzymał się
tej zasady, że wody są wolne do celów niewinnych, ale nie dla tego,
aby łowcy mogli na nich wyrządzać szkodę cudzej własności. O-
statecznie ugodę zawarli, aby spór rozstrzygnąć przez sąd polubny,
a tymczasem obie strony przysięgły na to, aby zabronić całkiem łowy
psów morskich, żeby stada mogły się pomnożyć. To było znaczne
zwycięstwo dla sprawiedliwości i pokoju.

OGÓLNO-AMERYKAŃSKA KONFERENCJA.

Pomiędzy innymi pracami historycznymi, dokonanymi przez Mi-
nisterstwo Spraw Zagranicznych podczas obecnej Administracji, w
pamięci na wasze czasach pozostanie to, że ustanowione zostały sto-
pnie nasze z krajami łacińskimi-Amerykańskimi. Kiedy p. Blaine
był członkiem Gabinetu za Garfielda, wytworzył wtedy ideę o Pan-
Amerykańskim Kongresie, który miał się odbyć w Washingtonie.
Rozesłał zaproszenia do wszystkich narodów w Centralnej i Połud-
niowej Ameryce, aby wzięły udział w Konferencji i naznaczone
został dzień na ogólne zebranie. Przez wybuch wojny między Chilli
a Peruwią to wielkie przedsięwzięcie musiało być zaniechane. Od-
nowił je p. Bayard, ale tak opieszale się tą sprawą zajmował, że wzię-
to mu cztery lata czasu, zaczętem postąpił tak dalece jak poprzednio
postąpił minister Blaine w czterech miesiącach. Los znów oddał
sprawę w ręce p. Blaine'a, za prezydenta Harrisona, aby dokończył
swoje dzieła, które rozpoczął za prezydenta Garfielda. Udało mu się
to świetnie. Na owym kongresie narody interesowane przyleży dwad-
dzieścia-pięć punktów zasadniczych względem rządzenia stosunków
politycznych i handlowych. Pomiędzy tymi były zastrzeżenia, że
wszelkie spory załatwiane będą przez arbitraż, więc wojny między
narodami na zawsze zostały zniszczone; dalej, ustanowienie mi-
ędzynarodowego monetarnego związku w celu wypuszczenia jednako-
wych monet; naznaczenie międzynarodowej komisji w celu zbadań
komunikacji morskiej i lądowej; założenie międzynarodowego Banku
Amerykańskiego; zaprowadzenie jednakowego systemu w regu-
lowaniu cła, o wydawaniu przepraw, o zagwarantowaniu patent-
ów i „copyrights” i wreszcie przygotowanie jednakowego kodeksu
praw handlowych i cywilnych. Wiele z tych uchwał już zastosowano
w praktyce.W dodatku do tych chwalebnych czynności, należy się także za-
nie Ministerstw Spraw Zagranicznych za pomyślane załatwienie
sporu z Włochami, względem buntu w New Orleans, kiedy zagranic-
ne państwa przekonały się, że teatralny bluster przeciwko Ameryce
nie opłaca się. Reformy konsularne w najobszerniejszym znaczeniu
zostały przeprowadzone, aby interes amerykańskie za granicami
były lepiej doglądane. Ale największym aktem w celu protegowania
producentów i kupców amerykańskich, — to jest zaprowadzenie wielu
traktatów o wymianie handlu z innymi krajami [Reciprocity], przez
co wywóz amerykańskich towarów i produktów do krajów podnio-
słych już się znacznie podniósł, a na przyszłość wielkie zapewnia
korzyści. O znaczeniu tych traktatów handlowych pomówimy w
tęniejszym ciągu.wna kilka flot europejskich, trzy razy tak liczną a dziesięć razy
droższą. Przy taktyce liberalnej i rozsądnej, oddając uznanie ka-
mu przynależą i korzystając z wszelkich możnych środków w całym
kraju, minister Tracy zakłada flotę, z której kraj może być dumny.
Pan Tracy nie mało też przyczynił się do zaprowadzenia porządku i
discypliny w służbie marynarskiej. Komendanci amerykańskich o-
krętów nigdy przedtem nie mieli takiego poważania i takiego stano-
wiska poza granicą, jak obecnie. Zwykle bieżące wydatki w Mini-
sterium Marynarki nie powiększyły się, ale z powodu wydania
wielkich sum na budowę nowych okrętów, na amuni-
cję i uzbrojenie takowych, budowa okrętów w Ame-
ryce znacznie się wzmożła; a stare yardy zaopatrzyły
się w nowe maszyny, i powstało też wiele nowych
warsztatów (yards), aby konkurować o pracę dla rzą-
du; powstały nowe fabryki i leżarnie broni, które są
w stanie wyrabiać najsilniejszą broń metalową i naj-
większe armaty,—a przez to nasz kraj stał się niez-
ależnym od zagranicznych zakładów wojennych i stał
się kompetentnym do własnej obrony i bezpieczeństwa.

REFORMY W ARMII.

Zaległe roboty oczyszczone—Więcej awansów—
Mniej dezerterji—Lepszy żołnierz.Na szczęście w Stanach Zjednoczonych Ministerium Wojny nie
odgrywa głównej roli. Niemcy, mające zaledwie 1/3 tyle ludności, co
my, ciągle trzymają pod bronią milion mężczyzn, a inne pierwszorz-
dne państwa muszą robić to samo. Armia Stanów Zjednoczonych
składa się z 25,000 żołnierzy, którzy po największej części spełniają
obowiązki policyj na granicach i rezerwacjach indyjskich. Jedna-
kowoż w Ministerium Wojny jest dużo pracy edukacyjnej i wytwor-
czej. Trzeba się starać o wykształcenie odpowiedniej liczby oficerów
amerykańskich i zapoznać ich z nowymi teoriami wojennymi. Stata
inżynierski zatrudniony jest wyrabianiem planów na cały kraj, gdzie
jakie poprawki potrzebne przy rzekach i drogach. Minister Proct-
najpierw zabrał się do praktycznego zreformowania białej w Mini-
sterium Wojny, przez co oczyścił wszelkie zaległe prace, pozostawia-
jąc przez Administrację Demokratyczną; pozmieniał niektóre pr-
względem publikowania Rekordu o Rebeliach, a wreszcie zaprowa-
dził nowy system dyscyplinary, wskutek czego dezerterze z armii się
zmniejszyli. Kiedy p. Proctor objął urząd, to zastał 40,654 komni-
kacy z Biura Pensyjnego, z żądaniem o wydanie urzędowych wiad-
omości z aktyów o służbie wysłużonych żołnierzy, którzy prosiłi
pensyę. Takie wielkie zaniedbanie pracy wykazało przeraż-

AMERYKA W TOLEDO

TOLEDO, 2 LISTOPADA, 1892.

TYKIET REPUBLIKANSKI

NARODOWY.

Na Prezydenta
BENJAMIN HARRISON, z Indiany.
Na Wice-prezydenta
WHITELAW REID, z New Yorku.

Na Elektorów z Ohio:
LORENZO DANFORD, z pow. Belmont.
MYRON T. HERRICK, z pow. Cuyahoga.

Na Elektorów Dystryktowych:
1—John M. Mosby.
2—Max Burghelm.
3—M. K. Hensel.
4—W. J. McMurray.
5—Joseph R. Ross.
6—A. E. Earhart.
7—S. H. Albaugh.
8—D. W. Ayers.
9—Wm Miller.
10—Theo. K. Funk.
11—L. D. Vickers.
12—W. M. Crawford.
13—J. F. McNeal.
14—E. V. Kending.
15—W. H. C. Hanna.
16—R. Sherrard Jr.
17—W. R. Shields.
18—M. A. Norris.
19—E. Morris.
20—R. M. McDowell.
21—Luther Allen.

Tykiety stanowy.

Na Sekretarza stanu,
SAMUEL M. TAYLOR, z Champlain.
Na Sędziów do Supreme Court. Na drugi termin.
WILLIAM T. SPEAR, z pow. Trumbull.
Na krótki termin.
JACOB F. BURKE, z pow. Hancock.
Na klerka w Supreme Court,
JOSIAH B. ALLEN, z p. Athens.
Na członka Z. Robót Publicznych,
E. L. LYBARGER, z p. Coshocton.

Kongresowy.

Na Reprezentanta 9-go Dystryktu,
JAMES M. ASHLEY, z pow. Lucas.

Sądowy.

Na Sędziego w Circuit Court, w 6-m Dystrykcie.
C. P. WICKHAM, z pow. Franklin.
Na Sędziego Cywilnego (Common Pleas) w
sądu 4 dystryktu.
ISAAC P. PUGSEY, z pow. Lucas.

Tykiety Powiatowy.

Na rekordera—August F. WENDE.
Na Komisjonera—JOHN L. PRAY.
Na Opiekuna Biednych—THOMAS CROFTS.
Na Geomety—JOSEPH J. HOFFMAN.

DROBNOSTKI.

Demokratyczną partią rządzą żydzi.

Byron Ritchie jest żydowskim kan dydatem.

Żydzi nigdy przyjaźni katoli ków nie byli.

Baczność, Polacy! Nie dajcie się oszukać przez żydów.

Czy mało mieliśmy wyzysku ży dowskiego w Europie? Nie trzymaj my dłużej z żydami-demokratami.

Żydzi są największymi kłamcami. Żeby odwrócić oczy publiczności od siebie, krzyczą, że republikanie nie są dobrymi katolikami. Zbrodniarz zawsze swą winę na kogoś spęda.

Demokratyczna platforma, przyję ta w Chicago, powiada: "Sympatyzu jemy z żydami i protestantami, któ rzych Rosya przesładowała." A choć Ro sya już sto lat przesładowała żydów-katolików, to nie mówią o tem demokratci. Ponieważ partya demo kratyczną rządzą żydzi.

Czy wolicie uwierzyć, że żydzi są "szczerymi przyjaźni" katolików, czy też pan Ashley, który setki ka tolików zatrudnia przy pracy na swej kolei? Rozważcie sobie te fakta dobrze. Jak świat światem, żyd katoli kowi nie będzie bratem. Nie gło sujemy za kandydatem żydowskim, Byron'em Ritchie.

Polacy powinni zobaczyć, następu jących demokratycznych kandyda tów:

Ti. Beher,
W. Wolfe,
J. W. Myers,
Byron F. Ritchie,
P. C. Hudson,
Jacob Kohn.

Gdy przypatrzy się na nosy po wyższych kandydatów, to pewnoś cią gotowi, będziecie złożyli przysię gę, że to wszyscy żydzi—z dziadów i pradziadów.

Demokratyczna gazeta Bee dono si, że Brzeczkom ofiarowano \$200, aby popierali kandydaturę p. Ashley go. Zaś w gazecie Commercial czy tamy: Reporter spotkał Brzeczka i zapytał się, jak polacy będą gło sować. Na to B. odpowiedział: "Pola cy nie wiedzą jak głosować. Oni wszyscy tak będą głosować jak ja im każę." Reporter: "A pan im ka żeś głosować za Clevelandem?" Bz: "Tak." R: "Czemu nie każeś im głosować za republikanami?" B: "O, żeby mi Ashley ockolwiek za to zapłacił, tobym ludzi namawiał, aby za nim głosowali." [Słowa te znaj dziecie w Commercial z d. 13 Paź dziernika, 1892 r.] Z powyższych do niesień gazetarskich, jawnie widać, że Brzeczka występuje przeciwko p. Ashley dlatego, że nie nie dostał; ale występował by za panem Ashley, że by dostał \$200. Czy takie przekup nictwo ma być tolerowane przez po laków podczas wyborów? Czy to nie robi nam hańby, że my nie wiemy jak mamy głosować, dopóki nam "morderca" nie powie jak?...!

JAK O NAS PISZA.

W gazecie demokratycznej Bee nie ustają redaktorzy napadać na na szą narodowość. Demokratci codzien nie rzucają podłe oszczerstwa na na szą narodowość. Odpowiadaliśmy kil kakrotnie w angielskich pismach na te obelgi, ale to nie nie pomogło. Bo demokratci chcą się zemścić na pola kach zato, że przestali być demokra tami a są republikanami.

Publiczność amerykańska zna już za nadto dobrze polaków, aby osz czerstwa na nas rzucane, uważała za prawdę. Na dowód przytaczamy ar tykuł z gazety Blade, z d. 4 Listo pada, 1892 r., podpisany przez pana Wm. H. Maher'a.

Oto ustęp odnoszący się do nas: "Myślę, że łatwo bym dowiódł o cy frami i faktami, że emigracya z Pol ski była proporcjonalnie tak samo pożyteczna dla naszego miasta, dla handlu, dla wzrostu, rozwoju przed sięwzięciw i kolei żelaznych, jak emi gracya z innych krajów Europy. Ale ów demokrat, czyli demokratyczna gazeta, na tyle jest nieprzyzwoita, że mówi o polakach wszystkich jako "o śmierzdzących polakach."

"Do tramwaju, w którym ja wczoraj jechałem z cmentarza, weszło 8 lub 10 polaków; byli w ubraniach od pracy i nieśli puszki obiadowe. Nie wątpię, że ciężko pracowali cały dzień. Dopiero co wyczytałem w demokratycznej gazecie, że polacy "śmierzdzą;" ale zapewniam was, że nie nie czułem choć obiadów dla koła. Przyjemniej mi było siedzieć pomiędzy polakami, niż w towarzy stwie redaktora który to oszczerstwo na nich napisał. Już minęły te czasy

kiedy ludzie się nazywali "żydami" lub "gojami." Kto, mówi o wszyst kich polakach, że są "śmierzdzącem plemieniem," nie może polakom za szkodzić, lecz samemu sobie. Mówię to z doświadczenia, a nie z teoryi, że nigdy nie spotkałem ludzi, aby wię cej zasługiwali na miano "gentlemanów," niż polacy, z którymi się znam w Toledo. Czy miałoby być inaczej? W czym jesteśmy mędrsi od po laków? Jako naród nie mają złej przeszłości; wydali oni światu poe tów, artystów i patriotów. Gnębieni są przez Rosję, ale wytypić się nie dadzą. Przychodzą do Ameryki bied ni, ale z chęcią do pracy. Kupują sobie domy, budują kościoły wspa niałe, oszczędzają pieniądze, a spew nością doczekamy się jeszcze czasów, że synowie polaków będą dawać pra cę synom tych, którzy nazywają po laków "śmierzdzącymi."

Demokratci nas oczerniają, republi kanie nas tak dzielnie bronią. Za kim będziemy głosować?

PITTSBURG I OKOLICA.

Od regularnego korespondenta.

(PITTSBURGH, PA.

4 Listop. 1892 r.

Pamiętaj, że w poniedziałek bal Kapeli Kościuszko, w St. Clair hali, powyżej 22 ulicy.

Na Ft. Wayne kolei przy Alle gheny zderzyły się dwa pociągi. Cztery wagony zostały zgnieczone.

Wojsko zdaje się powrócić do Homestead. Położenie bowiem mię dzy kapitalistami a strajkerami staje się coraz krytyczniejsze.

Horatio Harris, strajker z Home stead odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Jest to drugie samo bójstwo, które należy kłaść na karb strajku w Homestead.

Dnia 7-go listopada odbędzie się w hali St. Clair, powyżej 22 ej ulicy, Bal Polski na korzyść Kapeli Ko ściuszko. Wstęp 50c. Początek o go dzinie 7-jej wieczorem. Wszyscy ro dacy są uprzejmie proszeni.

Na Penn ave natrafili urzędnicy na małą ciupkę która służyła za sy pialnię, bawialnię i jadalnię 16 osobom —pochodzącym z Królestwa. W norze tej leżał złożony tyfusem, M. Kowalski.

Gdy wielu "panowie"—uprzywi leżani bogactw okradają ludzi—nie dziw, że i biedacy tego sposobu się chwytają. Nijaki Schwarzman, rosyjski żyd, oszukał swego współ wójcę, M. Goldberga na \$1,800 w gotówce. "Byzniesista ten sprzedał Goldbergowi opłki niedziane za zło te i wyniósł się z miasta.

Tyle mówiono i pisano, że straj kerzy napadają na nieuniętych robot ników, tymczasem my tu na miejscu rzecz widzimy całkiem odwrótnie. Napadają nieuniętych na strajkerów i przy lada błażej sposobności. W tym tygodniu znowu aresztowano nieuniętych robotnika, który w wiel kiej furii napadł na dwóch strajke rów i chciał do nich strzelać z rewol weru. Jest to niejaki Wilcox z Elba Iron Works.

Chicago powinno zamknąć do ko zy kilku aldermanów, zanim wysta wa będzie otwartą.

Z NASZEJ OJCZYZNY.

Barzyszkowy. W Stoltmaniu ma być utworzoną samodzielną szkoła katolicka.

Mogilno. W olejni kupca London wybuchł pożar który znacznie całą fabrykę uszkodził.

Mystowice. Miejscowość nasza staje się prawie głównym punktem dla handlu gęsiami.

Czuchów. Niedawno umarł w B. wymiennik Tuchowski, mając 103 la ta. Ojciec jego dożył 105 lat.

Rogozno. Utopiła się w rzecę robotnica Rau, doprowadzona do te go rozpaczliwego kroku straszną nędzą.

Kartuzy. Wieś Sierakowice ma być zamienioną na dobrą rentowe. Termin parcelacji wyznaczono na 17 do 21 bm.

Pakość. Syn zarządcy gorzelnice, Beckera, we wsi Piechocin, pozabawił się życia, bawiąc się rewolwerem. Rewolwer był nabity, o czym on nie wiedział.

Bydgoszcz. Przybyło tu kilka ro dzin, wydalonych z Rosji. Pochodzą oni z nad Czarnego Morza. Podróż odbywali na wozie, co zabrało im trzy tygodnie czasu.

Wrocław. Towarzystwo Przem yślowców Polskich urządziło 16 go z. m. wieczorek z tańcami, z którego czysty dochód przeznaczono na "Przyszlisko" w Wrocławiu.

Poznań. Wolny wiec polsko kato licki dla ludności polskiej pod pa nowaniem pruskim odbędzie się tu taj w kwietniu lub w maju przyszle go roku.

W Toruniu jest 273 kupców, a mianowicie 150 Żydów, 102 Niem ców i 12 Polaków. Przemysłowców i rzemieślników jest 557 najwięcej jest szewców, a między nimi Polacy.

Ostrowo. W okolicy naszej zorga nizowała się banda złodziejska, któ ra aradnie konie i wyprowadza je za granicę do Polski. Dotychczas zło czynów nie wykryto. Także organi zacja!

Foron. Budowa mostu przez Wi słę rażno postępuje. Długość tegoż będzie wynosiła 1357 metrów. Przy budowie jest zatrudnionych 920 ro botników. Ukończony będzie na przyszły rok w jesieni.

Poznań. Regulacya Warty i jej dopływów wkrótce nastąpi. W wielu miejscowościach, jak np. na Rata jach i niedaleko tamy Berdychowskiej urządzono kilka podkadtów no wych a stare wytopawano.

Warszawa. Szerzy się tu chole ra coraz więcej. Nie pozwól ją jednak o tem pisać gazetom, ażeby nie było rozgłosu, że w Warszawie chole ra grasuje nie nazywają epidemii cholera, ale ostrym rozstrojem kanału żołądkowo kiszczowego.

Głupczyce. Jak dobre żniwo w tym roku dowodzi następujący przy kład. Pewien gospodarz zebrał z ka dzy roli 12 dużych wozów kartofi li, każdy wóz mniej więcej zawierał 30 centnarów. Tak dobrego zbioru nawet najstarsi ludzie nie pamiętają.

demoralizację i niedbalstwo ófycjalistów rządów demokra tycznych. W jednym roku i przy zmniejszeniu służby binowej, wszystka ta praca została odczyszczona, a obecnie wszelkie sprawy oddzielnie regularnie są załatwiane.

UŚMIERZENIE BUNTÓW INDIYAŃSKICH.

Znaczenie armii za ministra Proctora świetnie wykazane zostało podczas rozruchów indyjańskich w jesieni i zimą 1891 roku. Indy alic tak byli przygotowani i dobrze, że zanosilo się na większą i zacier szą wojnę, niż którakolwiek jak z nimi stoczono od czasu osied lila się białych w Ameryce. Nadzwyczajne rozruchy powstały wsk takt prociwotw mniemania "Mesyasa," który, według wiary indy ańskich, miał przywrócić do życia wszystkich zmarłych Indian i poprowa dzić ich na bitwę przeciwko białym, aby odebrać ziemię amerykań skich. Wszystkie plemiona indyjańskie na Zachodzie w bałkę te wie rzyły jak w rzeczywistą prawdę, a szczególnie wierze tej podda walo się plemię "Sioux," które jest najliczniejsze, a także najokrutniejsze. Lecz nasza mała armia była tak popieszenie zmobilizowana na gra nicach Siouxów i z taką ostrożnością plany wojenne były wykonane, że, zaczęli się Indianie dorozumiewać, że, już byli dokoła obleżeni przez kordony wojska,—a to przeszkodziło wybuchowi strasnej woj ny i rozlewowi krwi. Z tego okazuje się, jak wiele można zdziałać na wet w złych warunkach, jeżeli jest dobra dyscyplina wojskowa. Wszystkie dawniejsze wojny z Indianami były spowodowane tylko przez niedbalstwo w Washingtonie, że nie przedsięwzięto kroków bezpieczeństwa. Że już więcej wojny z Indianami nie było, to w tem jest zasługa ministra wojny.

ROZSADNA DISCYPLINA.

Sympatya pomiędzy Kongresem i wszystkimi ministeryami o kazań została przez przyjęcie od Administracyi poprawki do bill'u McKinley'a względem wymiany handlu [reciprocity] dalej przez przyjęcie billu dotyczącego rolnictwa i wywozu mięsa, co wypracował minister Rusk; przez przyjęcie Administracyjnej propozycyi, aby wszystko zapasowe srebra amerykańskie miało monetarne zna czenie; przez przyjęcie planu ministra Tracy, aby zbudowane były wojenne okręty; przez uchwalenie prawa przeciw loteryi, na prośbę p. Wasmakera; przez przyjęcie reform gruntowych ministra Nobla; wreszcie przez przeprowadzenie kilku bill'ów, dotyczących armii, o które dopominali się p. Proctor. Przeprowadzone zostały prawa o reformie metody dyscyplinarnej, o powiększeniu racyi i dozwoleniu żołnierzom na wykup od wojska. Wskutek tego do wojska wstępują ludzie lepszej klasy, a dezertry praktycznie ustały, które przedtem demoralizowały wojsko. Prawo o dozwolaniu na szybsze awansy, bardzo się spodobało oficerom, a wiele ich pobudza do odznaczania się w służbie. W tych licznych reformach zastosowano się nowoczes ne zasady ludzkie i zdrowy rozsądek. A tem minister Proctor za prowadził nowszy i lepszy system rządów w armii.

UCZCIWE CZYNNOŚCI NA ZACHODZIE.

Starania Republikanów, aby sprawiedliwie obcho dzono się z osadnikami na granicy.

W Ministerjum Spraw Wewnętrznych są rozmaite bióra, w któ rych praca rządowa, tycząca się terytoriów, publicznych gruntów, służby indyjańskiej, pensji żołnierzom wyższom, patentów i wie le pomniejszych spraw załatwianych bywa. Censns zbierany jest pod dyktando Ministra Spraw Wewnętrznych, a przeto za Administracyi Harrisona, praca w tym wydziale była i większą i trudniejszą, niż kiedyindziej. Wszystkie te obowiązki spełnione zostały jak naj lepiej. Jedenasty census, choć miał do czynienia z pomnożeniem zna czenia sprawami publicznymi, choć było więcej roboty niż kiedykol wiek przedtem, podczas spisu statystycznego,—ukończony został o trzy miesiące przed niż kiedykolwiek przedtem! Spis rozpoczął się dnia 1-go Czerwca, a rezultat co do ludności ogłoszony został już 30 go Października. Rezultaty poprzedniego spisu były ogłoszone dopiero w styczniu. W innych słowach: choć teraz było 12,000,000 osób więcej do policzenia, niż 25 procent więcej niż za poprzedniego spisu, rezultat jednak był wypracowany o trzy miesiące wcześniej. Co to znaczy kierowanie enumeratorem [urzędnicy spisów] nie łatwo mo żna pojąć. Drukowane sprawozdania jedenastego spisu są pięć razy większe niż były dziesiątego spisu, ale jest wszelka pewność, że zo stanę one ukończone przynajmniej dwa lata prędzej, niż robiono to dawniej. Nowa statystyka zebrana przez jedenasty spis zawiera także w sobie szkoły, kościoły, spis indyan, miny i górnictwo, oraz statys tykę o długach hipotecznych. Są to sprawy wielce interesujące pu bliczność, bez których rzeczywiste położenie kraju nie byłoby dobrze poznane.

Jest to ważny fakt, że podczas gdy ludność nasza wzrosła z 50,000,000 do 62,000,000, w Zjednoczonym Królestwie wzrosła tylko z 35,000,000 do 39,000,000. Fakt ten najlepiej przekonywa nas o rozwoju Ame ryki.

EDUKACYA INDIAN.

Znaczne reformy zostały dokonane w Służbie Indyjańskiej przez Komisarsza Morgan'a. Zabrał się on do pracy, aby z amerykańskich indyan wyróbił Indian-Amerykanów. Edukacya pomiędzy indyanami posunął tak dalece, że się dziwić potrzeba. Wytknął on sobie za cel, aby wkrótce znaleźć system rezerwacyjny, rozdzielił grun ta między wszystkie plemiona indyjańskie po równej części, a owe obszary dzikie, na których plemiona indyjańskie koczują, żeby były za hypotekowane przez rząd na cele dystrybucyjne. Stary system był taki, że o postep ani o cywilizowanie Indian wcale nie dbano. Węc pozostawili oni tak samo dzikie jak byli dawniej, lub też byli nalo gowymi pijakami i próżniakami. Reformy zaprowadzone przez p. Morgana zapoznają indyan z metodami i sposobami życia białych in dian. Nauczani są, żeby kochali pracę ponieważ jest opłaca. Rozdziła

gruntów już dokonano pomiędzy 8,340 rodzin, a miliony akrów grun tu oddano osadnikom do uprawy. Jednocześnie złożyono setki no wych szkół pomiędzy indyjańskimi plemionami, a uczęszczanie dzie ci na nauki znacznie się powiększyło wszędzie.

ZGUBNE RZĄDY DEMOKRATYCZNE.

Zadne biuro rządowe nie jest tak ściśle związane z interesami ludu mieszkającego na zachodniej stronie rzeki Missisipi, jak Biuro Gruntowe. Biuro to w terytoriach spełnia główną rolę rządu, a na wet ma wiele do czynienia w stanach nowo-przyjętych do Unii. Gdziekolwiek się znajdują grunta publiczne, to do Biura rozpoczera nad nimi swą władzę. Wszystkie prawa o wydawaniu gruntów dla osad ników tam są spełniane. Nieszczęśliwa Administracya Clevelanda zgubiła postępowanie w Biurze Gruntowym. Dnia 30 Kwietnia 1885 roku interesa w Biurze znajdowały się w należytnym porządku. Od tego czasu aż do czasu odzyskania rządów przez partya Republikan ską, wszystkie sprawy w tym biurze, zdaje się utuczone zostały wsku tek zwłoki rozporządzeń. General Sparks, demokratyczny komisarz objawszy to Biuro, bez żadnego przekonania się, bez zbadania sprawy ogłosił zadziwiająco i techórkoskie oskarżenie, że mało które zapisy gruntów publicznych przez poprzednie dziesięć lat były uczciwie dokonane; a postępując według tej zasady, wydał rozporządzenie, zawieszające wszystkie ostateczne zapisy [oprócz zapisów za gotówkę i tych, które nie zawiązy do osie dlenia się]. Suspenda ta dotyczyła wszystkich gruntów na zachodzie od pierwszej między merdyjańskiej w Kansas, wszystkie na zachodzie od No. 17 w Nebraska i całkowicie wszystkie w Colorado, Dakota, Idaho, Utah, Washington, New Mexico, Montana, Wyoming, Nevada, —i w północnej części Minnegoty. To rozporządzenie prak tycznie zniósło wszystkie prawa Stanów Zjednoczo nych o gruntach publicznych! Po upływie dwunastu miesię cy i wydaniu milionów dolarów w celu odzyskania mniemanych malwersacyi,—minister Spraw Wewnętrznych był zmuszony skaso wać rozporządzenie p. Sparks'a, a rolnicy na Zachodzie na nowo mogli swych gruntów być pewni, które zagwarantowane im zostały przez prawa uchwalone w Kongresie. Lecz w czasie tego absolut nego bezprawia, ludność na Zachodzie tak była zatraczona, że nikt nie wiedział czy co posiadał lub nie! Imigracya na Zachód została powstrzymana, a rozwój kraju wielce na tem ucierpiał. Sprawy w Biurze Gruntowym w Washingtonie, cofnięte były o jeden rok w ty! Nawet po tem, gdy już to haniebne rozporządzenie zostało odwołane przez ministra Spraw Wewnętrznych, Komisarz Sparks starał się wszelkimi sposobami, aby powstrzymać osiedlenie się na Zachodzie. Zdaje się, że miał on jakieś złe przedświadczenie do miesz kańców na Zachodzie, którym i rzadził, więc też nie nie szczędził, aby im przeszkadzać w dorobku i gospodarstwie.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

Cholera pojawiła się w Syrii.

W Rosyi spadły wielkie śniegi.

W ciągu 1891 roku wyemigrowa ło z Rosyi 109,515 osób.

Paderewski już jest zdrowy. W tych dniach wyjeżdża do Londynu na zapowiadane koncerty.

W Vinagoru, jak donoszą z Wie dnia, zawałiła się wieża kościelna, a w ruinach zginęło 25 osób.

W Belgradzie zachorowało kilka osób na cholera. Przyczyną ma być zanieczyszczona woda w Dunaju.

Izraelicy w Londynie, nie mający zatrudnienia, urządził mają przez 3 dni z rządu wielkie wymarsze przez ulice miasta.

Katolicy w Brytanii udadzą się pod wodzą księcia Norfolk na piel grzymkę do Rzymu. Wezwnie w niej udział tysiące ludzi.

W Zacatecas, Mex., cierpią mieszkawcy wielką biedę. Wielu jest, któ rzy jeść co nie mają. Zrywają się owo cami i korzonkami na lasach.

Hrabia Tolstoj oddał rządowemu muzeum w Rosyi swój dziennik, na którego drukowanie zezwala dopie ro w dziesięć lat po swej śmierci.

W armii Dohomejczyków jest kil kunast europejczyków, którzy po części prowadzą czarnych do walki. Dowódca francuskiego wojska daje 2,000 franków za pochwylenie jed nego z nich.

Szalony morderca.

DUBLIN, 4 listopada. W garnizo nie irlandzkich konstabliów, przy Ballinardrina zabił niejaki Pilkington, konstabel, sierżanta Logan i je go żonę, a następnie dwoje dzieci. Pięciorgo dzieci leży z śmiertelnymi ranami. Morderca po dokonaniu tych zbrodni, wybiegł na dwór i chciał podpalić baraki. Gdy zaś chcieli go pochwylić sam się zastrzelił.

Zamach na ministra.

LONDYN, 4 listopada. Gdy minister Węgier jechał pociągiem z Wiednia do Buda-Pesztu, strzelił kłós w ok no, w którym tenże siedział i zranił go w ramię. Sprawcy zamachu nie wykryto.

Austria względem emigracyi.

WIEDEN, 4 listopada. Minister spraw wewnętrznych rozesał cyr kularze, aby o ile możności wstrzy miano emigracya z kraju.

Płynęli w ogniu.

PHILADELPHIA, PA., 4 listopada. Na rzece w pobliżu Point Breeze jeździli trzej mężczyźni łódką. W tej miejscowości powierzchnia wody pokryta jest grubą warstwą oleju z fabryk. Jeden z mężczyzn zapalił fajkę i palącą się jeszcze zapark zrucił w wodę. W tej chwili rzeka zapłonę ła ogniem. Mężczyźni nie widzieli innego ratunku jak rzucić się w wo dę i nurkiem dopłynąć do brzegu. Udało się im to, ale odnieśli tak wiel kie poparzenie, że nie na nadziei czy żyć będą. Ogień na rzece roz szerzył się szybko i spalił parowiec Maryland.

PORZĄDEK I ROZSADEK ZAPROWADZONY.

Minister Noble nie tracił czasu, aby takie postępowanie zmienić, a rezultat tej zmiany jasno widzimy przez porównanie pracy doko nanej w pierwszych dwóch latach obecnej Administracyi z pracą pierwszych dwóch lat Administracyi Clevelanda. Za Clevelanda wydano patentów rolniczych 44,443, a za Harrisona 281,607; za Clevelanda wydano mineralnych patentów 2,164, a za Harrisona 3,201; węglowych patentów Cleveland wydał 68, a Harrison 448. Pomimo takie go znacznego powiększenia "hiznesu," wydatki rządowe nie zwiększyły się ani o jeden cent! Jak obecna administracya rządu objęła d. 4-go Marca, 1889 roku, w Biurze Gruntowym było niezalatowanych przeszło 300,000 spraw oczekujących na przepisy hypoteczne w Washingtonie. Te zaległości zostały uprzątnięte przez obecny rząd, tak dalece, że 25 Lipca, 1891 r. pozostawało tylko 111,170 spraw. Za dwa nadsziesię Komisarz Carter ma nadzieję te zaległości odczyszczyć i znów zaprowadzić porządek, aby wszystkie sprawy załatwiane były tego samego dnia kiedy przyjdą.

RZADZENIE SKARBEM.

Przez pilność, uczciwość i mądrość, dochody się zwiększyły, a rozchody zmniejszyły.

Choć szafowaniem pieniędzy państwowych rozporządza Kon gres, jednak jest to rzecz znana, że Kongres właśnie stoię się do poglądów i przedstawień ministra Skarbu. Stosunki ministra Win dom z Kongresem były tak ścisłe, że bez niego i bez wiedzy Prezydenta Harrisona, nic nie robiono. Zawsze jego rada była potrzebowana przez wszystkich. Prezydent Harrison też nie nad sprawami finansowemi kraju dobrze czuwał. Uznanie właśnie należy się Prezydentowi i ministrowi Windom, za liczne i bardzo pożyteczne reformy, dotychczas finansów. Wielką zasługą ich jest przeprowadzenie prawa o srebrze [silver bill] Sprawy skarbowe, jako to: zużycie zapasowego srebra, wykonanie nowych prawa o taryfie, obrócenie t. zw. surplusu na wykupienie obligacyi [bonds], tworzą tak wielkie oddziały dyskusyi politycznej w ostatnich tych latach, że, aby je należycie przedstawiać czytelnikowi, pomówimy o każdym przedmiocie oddzielnie. Tu zwracamy tylko uwagę na wielkie reformy, dokonane przez ministrów Windoma i Foster'a, a przedewszystkiem na nowy sposób kolektowania narodo wych podatków. Za Clevelanda kolekt podatków wzrosła tylko o \$4,618,328 przeciętnie na każdy rok jego administracyi; a najwięk sza podwyżka w jednym roku wynosiła \$6,567,968.88. Bez żadnej zmiany praw, za administracyi Prezydenta Harrisona, zaraz w pierwszym roku skolektowano o \$11,700, 262.37 więcej podatków, a koszt kolektowania zmniejszone były o przeszło \$85,000.

Z TOLEDO I OKOLICY

Kapitałisci toledoscy zakładają w Auburndale bank.

Rok szkolny w gimnazjum rozpoczyna się w przyszłym tygodniu.

Lake Shore kolej zbuduje nowy wiadukt ponad swym torem na Field ave.

Bióro Robisona na ulicy Summit nawiedziło złodzieje i skradli zeń przeszło 500 dol.

We wtorek mieliśmy cały dzień deszcz, ponieważ w Toledo był zjazd tempererów...

We czwartek odpłynął do Detroit statek Ann Arbor No. 1. Zbudowany kosztem pana Ashley.

Jako podatki za sprzedaż piwa, tytoniu i wódki wpłynęło do kasy za miesiąc październik \$56,167.23.

Toledo zostało już połączone z Chicago i New Yorkiem za pomocą telefonu. Sieć ta zakładana jest po całych St. J.

Na ul. Monroe zderzył się wagon elektrycznej kolei z Nebraską, a z wagonem kolei konnej z Fairview ave. (Dorr st).

Przybyli do Toledo dwaj przywódcy strajku w Homestead, aby u tutejszych unij wystarać się o pomoc dla strajkerów.

Ritchie, kandydat na członka kongresu jest żydem z dziada pradziada — a demokraci wrzeszczą, że to do bry katoliki. Bodajby was!

Toledoska flota kupiecka powiększy się o jeden parowiec. Będzie to okręt o zawartości 100 buszli. Budowa kosztować będzie \$165,000.

Cały demokratyczny komitet składa się z samych "handesofów." Ojcowie tych "wielkich" ludzi sprzedawali śledzie i obwarzanki w Europie.

Samuel Allen, który do szynku p. Browarskiego przy ulicy Summit, rzucił przez okno cegłę, powodując za ten swój czyn do więzienia, gdzie także kamienie i cegły będzie przerzucał...

Nie zapominajcie, że jutro w niedzielę odbędzie się posiedzenie celem zorganizowania chóru męskiego. Posiedzenie odbędzie się w mieszkaniu państwa Buławskich o godz. 3ej po południu. Miłośników muzyki i śpiewu uprzejmie zapraszają organizatorzy.

Zorganizowało się w Toledo stowarzyszenie, które za opłatą \$39 ratami po kilka dolarów, daje zwiedzającym wystawę w Chicago bilet kolejkowy tam i napowrót, tam daje stancję z wiktami przez 10 dni, sześć biletów wejścia na wystawę, bilty wolnej przejażdżki po jeziorze i 3 tysiące dolarów aksekuracji w razie nieszczęścia na kole.

Burza w szklane wody. W zarządzie szkolnym powstał spór o stróże Peugh i o skatowanie jednego z uczniów. Na Peughu ciąży oskarżenie, że ścisł panu nauczycielki za rękę, próbując, jak mają muskuły w ramionach. Zarząd szkolny chce Peugh'a przepędzić, czy też już go przepędził, zaś nauczycielki sta nowo temu opiera się. Dać mu więc pokój!

Ten fakt jasno wykazuje, że republikańscy urzędnicy są uczciwi i mądrzy. W następnym roku Administracji Harrisona rezultaty są tak samo wyraźne. W dwóch latach poprzedzających d. 1 go Marca, 1889 r., dochód z podatków wynosił ogółem \$246,000,000, a przez następne dwa lata stanowią sumę \$287,000,000. W ten sposób, ponieważ kraj naturalnie wzrastał, jak zwykło, to republikańscy urzędnicy osiągnęli ogromny sukces, który przetrwał i lepiej, niż demokraci. Te wielkie oszczędności osiągnięte bez zmniejszenia służby w oddziale kolejkowym, ale przez rozstrpnięcie i umiędzenie kosztów kolejkowania podatków za Clevelanda wyniosły 3,36 procent, a za Prezydenta Harrisona tylko 2,08 procent.

W przeciągu dwóch lat wszystkie dochody i rozchody stanowią ogromną sumę \$70,000,000. Te pieniądze były składowane i wypłacone przez 62,000 urzędników, których nazwał Prezydent. Przy szafowaniu tym ogromnym sumami, ani jeden cent nie zginął, ani nie był ukradziony. Jak ustępował z urzędu skarbnik Windom, było obliczenie wszystkich pieniędzy państwowych, i okazało się, że na sumę \$300,000,000 brakowało w obrachunku przez pomyłkę tylko 9 centów. Czy może być lepszy dowód, jak to, o uczciwości urzędników republikańskich?

WYPŁATA DŁUGÓW PUBLICZNYCH.

Nikt jeszcze nie odznaczał się tak umiejętnym kierowaniem finansami, jak ministrowie Windom i Foster. Przez rozstrpnięcie i umiędzenie manipulacji, zmniejszyli znacznie cenę na obligacjach rządowych, wydanych za długi. Dnia 1 Marca 1890 roku, przypadało do zapłaty za obligacje \$72,997,498. Na to trzeba było użyć pieniędzy pozostających się w skarbie od podatków, ale każdy cent następnie powinien być zwrócony do skarbu za pomocą cyrkulacji. Naturalnie przez zmniejszenie długów krajowych najskuteczniej się to odbywało; ale ci co posiadali obligacje rządowe chcieli ścisnąć na ich wielki zarobek, jak się dowiedzieli, że rząd chce je wykupić. Minister Skarbu postanowił więc działać ostrożnie, aby naprzód zmniejszyć kapitałów posiadających obligacje. To mu się świetnie udało. Jak się kapitałiści spowstrzegli, że premie na obligacjach pozerły wartość procenta, a rząd miał prawo po pewnym czasie ustanowić swą własną cenę na obligacje, tak natychmiast swe wygórowane procenty zmniejszyli. W przeciągu piętnastu miesięcy wykupiono w ten sposób \$78,974,700 obligacji 4-ro procentowych i \$53,801,150 — 4½ procentowych, po cenie zmniejszonej z 129 i 108 na 121 i 103. To przedstawia jak umiejętnie i pożytecznie rozdziłi skarbem urzędnicy republikańscy.

POCZTA PUBLICZNA.

Niezmiernie powiększenie służby pocztowej — Powiększenie dochodów — Rozszerzenie terytorium — Pospieszniejsza przesyłka — Znaczne oszczędności.

Pan Wanamaker odznaczył się nadzwyczajnym rozszerzeniem służby pocztowej. W dwóch latach poprzedzających pocztę powiększyli się o 27 procent, czyli z 2,236 do 2,864. Wzrost pocztu przez cały czas administracji Clevelanda, wynosił tylko 18 procent. Nowo założone pocztę dała się tak: 1 klasy powiększono z 98 do 125; 11 klasy

Goggins postrzelony przez Fourniera żyć będzie. Nie chce on skazywać Fourniera i wszystko mu przebacza. Ów Fournier znany jest w Toledo z kilku takich sprawek. Lat temu cztery, gdy był na ul. Adams, wypchnął on ze swego szynku pewnego zeceera, że ten upadł głową na bruk i na miejscu się zabił. Innym znów razem postrzelił kogoś w swym szynku. Pani Fournier, jak fama niesie lubiła miłości netylko Gogginsa, ale także innych mężczyzn.

We wtorek obchodzili katolicy dzień Wszystkich Świętych. Uroczystość ta wprowadzoną została za papieża Bonifacego IV, gdy w 610 r. nakazał on, aby Panteon, świątynię bogów rzymskich, zamienić na świątynię katolicką. Kościół poświęcono na cześć Maryi Dziewicy i Wszystkich Świętych, a święto to miało obchodzić w Rzymie rok rocznie. Papież Grzegorz IV uroczystość tę zaprowadził w całym kościele katolickim.

Wielką sensacją wywołała wiadomość, że Preston C. Hudson, który netylko nie może być sędzią dla spraw cywilnych, ale nie wolno mu praktykować w stanie Ohio, jako adwokata. Hudson chce dostać się na sędziego do Common Pleas Court, czyli jest przeciwnikiem zaszczytnie znanego sędziego, p. Pugsley. Hudson może być adwokatem w stanie Iowa, że zaś w Ohio nie uzyskał tego przywileju, a więc netylko nie może być adwokatem, ale kandydatura jego na stanowisko sędziego jest stanowczo nie ważną. Jak w wielu innych wypadkach, tak i teraz wykaże się, że demokraci podstawią być jakiegoś zubrawca na swym tykcie, aby swą beczelnością broń reakcyjnych zasad.

NOWINY KRAJOWE.

Kolumbijska Wystawa.

CHICAGO, Ill., 5 listopada. Dyrektorem Wystawy dokłada wszelkich starań celem zorganizowania stowarzyszenia, któreby pomogło w uzyskaniu pozwolenia na otwarcie wystawy w niedzielę. Organizacja ta ma się rozciągać po całym kraju, a filia jej otwartą będzie w Waszyngtonie. Może więc idyotyczna uchwała zostanie zniesiona.

Choński zwyciężył.

NEW YORK, 4 listopada. W lokalu klubu Coney Island, na Coney Island wyspie, odbyła się lgo b. m. bójka na pięście między Chońskim, polakiem z Kalifornii, a Godfrey'em, murzynem. Choński odniósł zwycięstwo nad przeciwnikiem w 15 spotkaniach. Nagroda za to wynosi \$5,000 prócz pewnego procentu od siedzeń w amfiteatrze.

Zabici na miejscu.

BROOKLYN, N. Y., 4 listopada. Ru ta parowa przechoząca u stóp ul. Summit eksplodowała, raniąc śmiertelnie trzech ludzi.

Odebrał sobie życie.

PORTLAND, ORE., 4 listopada. W środę o godzinie 3ej po południu odebrał sobie życie Fr. Szatka, słynny podróżnik do Mórz Północnych.

Nim go zawieziono do szpitala, umarł. Co było przyczyną śmierci słynnego podróżnika, nikt nie wie.

Okręt z pszenicą zatonał.

MUSKEGON, Wis., 4 listopada. Na jeziorze Michigan szalała trzy dni temu straszna burza. Okręt Nellie Hammond, naładowany pszenicą rozbił się o skały, gdy już miał dobić do portu. Dwóch tylko majtków zdołało się ocalić.

W Milwaukee zabrakło piwa, aby ugasić pożar w zaprzęży piątek.

Na przedmieściu.

Pasażer odkrywa firankę u okna wagonu spyalnego i zapytuje postugacza pociągowego. "Cóż to za miasto?"
Postugacz — "Chicago, panie!"
Pasażer — "Dlaczegoż mnie nie zbudziłeś. Chciałem tu wysiąść."
Postugacz — "Do stacyi, proszę pana, dojeździemy dopiero po południu."

Dwadzieścia ludzi zatrutych.

WARSZAWA, 4 lipca. We wsi Groje umarło dziesięć osób wskutek spożycia mięsa z krowy, która zapadła na zarazę. Dziesięć innych walczy z śmiercią.

W Dandenong w Australii jest najwyższe zapewne drzewo, bowiem ma 450 stóp.

Z DETROIT, MICH

Wedle nowego prawa elekcyjnego budki wyborcze zostaną otwarte dopiero o godz. 8ej, zamiast jak dawniej o 7ej.

T. Lawrence, człowiek średniego wieku, umarł nagle na wozie nadoowanym sianem. Przyczyną nagłej śmierci było zbytne używanie alkoholu.

A. J. Morrison, z Plymouth, Mich., został aresztowany za przemycaenie opium. Sprowadził on tej trucizny do Detroit za \$3,600. Odesłano go do więzienia pod kaucją 5 tysięcy dolarów.

Mabel, 6 letnia dziewczynka W. Caruhera, z Meldrum avenue, spała się żywem, gdy matka wyszła na podwórze. Dziewczynka przybliżyła się do ognia, od którego zajęły się jej suknie.

W szynkowni W. Kocha przy Sherman ulicy popełnione zostało morderstwo. G. C. Fredrick zastrzelił S. Morassa, z którym od dawna żył w nieprzyjaźni. Mordercę aresztowano w jego własnym domu.

M. Connolly i J. Dowlin, dwaj 10 letni smarkacze, przedstawili zwrotnicę na kolei Michigan Central, z zamiarem wykołajenia pociągu. Wypadku nie było, niebezpieczeństwo bowiem wcześniej spostrzeżono. Malców aresztowano.

W mieście naszym istniały mimo wszelkich praw, agencje loteryi luizyjskiej, meksykańskiej i innych. Policya dawno śledziła za agentami, ale nie mogła ich pochwycić. Przedwczoraj dopiero aresztowano niejakiego Kauffmana z Montcalm, a z jego domu zabrano 225 losów loteryjnych.

Hillebrand Bros.

wyrabiają i sprzedają na (Am.)
MEBLE | WSZELKIE GO RÓDZAJU, JAKO TO:
Łóżka, szafy, stoly, krzesła, i t.p. Przyjdźcie do nas i przekonajcie się o cenach.
No. 635 South st. Clair st. TOLEDO, O.

Norddeutscher Lloyd

Regularna linia okrętów pocztowych

Z Baltimore do Bremen

Dnie odjazdu są jak następuje:
Karlsruhe, Wrszśnia 7 Hohenstaufen Paddz. 19
Stuttgart " 14 Struttgart " 26
Weimar, " 21 Weimar, Listopada 2
Gera, " 28 Saller, " 9
Munchen, Paddz. 5 munchen " 16
Dresden, " 12

I. Kajuta \$60 do \$90.

Stosownie do miejsca
Miedzy pokład (Zwischendeck) \$22.50.
Bilety tam i napowrót po niższej cenie.

Odjazd z Bremen co czwartek.

Wymienione parowce są przeważnie nowe, odznaczające się wybor-nem wykończeniem i we wszystkich przedziałach elegancko urządzone.

Długość ich 415-435 stóp. Szerokość 48 stóp.

Kajuty, salony, pokoje dla pałacy i t. d. na pokładzie i pokładzie do przechadzki.

Oświetlenie elektryczne.

Na wygodę pasażerów miedzy pokład jak i wentylacy służba okrętowa zwraca szczególną uwagę i ma o wszystkim staranie. Innych informacji udziela agenci.

A Schumacher,

5 South Gay st. Baltimore, Md.

lub ich zastępcy w kraju.

A. ROSENFELDER,

Sprzedaje
Wszelkiego rodzaju żelazto.

Naczynia blaszane, farby, pokosty, oleje, pokrycia na dach i rury żelazkowe.

Piece kuchenne bardzo tanio!
Zanim udacie się gdzie indziej, to przekonajcie się o cenach u mnie.

A. Rosenfelder

1212 DORR UL. TOLEDO.

PYTAJCIE SIĘ

W GOSPODARSTWIE
O MŁDŁO

wyrobiane przez
S. W. BELL & CO.,
TOLEDO, OHIO

WESTERN MANUFACTURING CO.

WYROBY
do okien, drzwi, ramy, gonty, heblowane deski, i wszelkiego rodzaju drzewo budulcowe. Ceny niskie. Telefon Nr. 126.
Rog ul. Water i Vine.

MAT SEYFANG FRED SEYFANG

Sprzedają po cenach hurtowych, sachary, chleb, torty oraz ser szwajcarski, śledzie suszone, sardynki oraz ostrzygi.
17-19 Market Space, Toledo.

Gdy baby się biją, diabeł idzie na napitek.

REKAWICZKI I MITENKI

W "BEE HIVE" SKLEPIE.

Mamy największy wybór włóczkowych i skórkowych rękawiczek i mitenek. Możemy zadowolić gust za tanią cenę. Nie zaskodzi wam przyjść do "Bee Hive."

Mitenki dla mężczyzn, w kolorach brunatnym, czerwonym i siwym, po 20c, 25c para. Dla chłopców po 15c i 20c para.

Męskie skórkowe mitenki po 50c, 65c, 75c. Dla chłopców po 45c i 50c para.

Męskie rękawiczki wełniane po 35c. Dla chłopców po 25c.

Męskie skórkowe rękawiczki lub ze skórkowym wierzchem po 50c aż do \$1.25 para.

Jersey rękawiczki dla pań po 25c i 35c para.

Mitenki wełniane dla dzieci po 10c, 15c, 20c, 25c, i 35c para.

Damskie wełniane mitenki po 25c, 35c, 40c i 45c.

Damskie jedwabne mitenki po 50c para.

Damskie glansowane rękawiczki po 50c, 75c i \$1.00 para.

PP. STANISŁAW JOKIEL I JAN IDZIKOWSKI Polscy ekspedytorzy

Fisher Eaton & Co. "Bee Hive."

Antoni A. Kujawa,

1443 VANCE ULICA,

poleca się Szanownym Rodakom jako

Agent Kart Okrętowych

NOTARYUSZ PUBLICZNY.

Sprzedaje karty okrętowe na wszystkie linie pasażerskie i pocztowe. Wymieniam pieniądze, wysyłam do starego kraju, ślągam należności i spadki ze starego kraju.

Wyrobiam dokumenta prawne, plenipotencyjne sądownie przyjmując przysięgi prawne; załatwiam rozmaite sprawy konsulatami zagranicznymi.

U mnie możecie się rozmówić po polsku i jesteście pewni, że nie zostaniecie oszukani.

Przyjdźcie, a przekonacie się, że lepiej Wam interes załatwić, niż kto inny.

A. A. KUJAWA,

1443 VANCE ST. TOLEDO, OHIO.

NIE ZAPOMINAJCIE ZOBACZYĆ

Dobrego Samarytanina,

Króla Lekarzy!

Który posiada dyplom z sławnego Kolegium Marsh'a, z Albany, N. Y.

SPECJALISTA NA OCZY I USZY.

Powie każdemu na jaką chorobę jest chory, nie pytając się o nic.

Porada darmo.

Nie podejmuję się leczyć żadnej choroby, krócej nie niż za nie do wyliczenia. Praktykuję przez 40 lat jako lekarz, a jako specjalista przez 20 lat: we wszystkich krajach jest dobrze znany. Leczę wszystkie choroby chroniczne. Chodzą inni doktorzy uznali naszą chorobę za niewyleczalną, to Dobre Samarytanin może wam pomóc. Tyście ludzi już wyleczył, którzy długo cierpieli, a nie mogli być przez innych lekarzy wyleczeni. Ludzie ci wszędzie rozgłaszają, mię Dobrego Samarytanina, i swym znajomym go polecają.

Leczę on wszystkie zastarzałe choroby, łożyska epileptyczne, szpazmy, paraliż, dychawicę, reumatyzm, nieregularność systemu, ból głowy, nerwice, febrę, krosty, skropulę, katar, cierpienia 20, 30, 40, 50, 60, 70, 80, 90, 100, 110, 120, 130, 140, 150, 160, 170, 180, 190, 200, 210, 220, 230, 240, 250, 260, 270, 280, 290, 300, 310, 320, 330, 340, 350, 360, 370, 380, 390, 400, 410, 420, 430, 440, 450, 460, 470, 480, 490, 500, 510, 520, 530, 540, 550, 560, 570, 580, 590, 600, 610, 620, 630, 640, 650, 660, 670, 680, 690, 700, 710, 720, 730, 740, 750, 760, 770, 780, 790, 800, 810, 820, 830, 840, 850, 860, 870, 880, 890, 900, 910, 920, 930, 940, 950, 960, 970, 980, 990, 1000.

Porada prywatna i w sekrecie zachowana. Jeżeli nie możecie do doktora oświadczyć, to możecie napisać swój adres, wiek i przysłać trochę włosów, oraz 3 cent. markę pocztową. To natychmiast dostanie odpowiedź listową. Wszystkie listy należy pisać

J. H. ANDREWS, M. D.

607 MONROE ST. TOLEDO, OHIO.

CZYNNOŚCI KONGRESU.

Wielkie i pożyteczne prawodawstwo — Najważniejsze kwestye załatwiono — Reformy ogólne.

W Kongresie Pięćdziesiątym-pierwszym, od czasu Kongresu 43go, Republikańscy mieli pierwszy raz większość w obu Izbach. W ten sposób partya Republikańska, mając w ręku władzę wykonawczą i większość w obu Izbach prawodawczych, była w stanie spełnić swój obowiązek względem kraju. Wszelka praca jednak była uciążliwa, ponieważ na korzyść narodu, a nie dla partii lub jakichś osobliwych zachcianek. Naturalnie w tak krótkim czasie nie można było odrazu spełnić wszystkie przyrzeczenia zastrzeżone platformą republikańską. Lecż śmiało to powiedzieć można, że wszystkie główne prawa, które naród chciał mieć, przez wybór Prezydenta Harrisona, zostały uchwalone, a niewątpliwie cały program obecných reform byłby wykonany, gdyby nie przyszły stawiane przez demokratów. Jeżeli się im jakie prawo nie podobało, to rozmaitymi krętałami technicznymi sprawę odkładali, albo ubijali. Lud amerykański dha najwięcej o to, aby głos większości był uszanowany. Gwałcenie tej zasady dąży do despotyzmu lub anarchii. Prawo głosowania jest największą bronią każdego obywatela amerykańskiego. Tego prawa nie powinien nikt ludowi wydierać. Ani też nikt nie powinien więcej, ponad prawo głosowania, żądać.

PLAN OBSTRUKCYJNY DEMOKRATÓW.

Demokraci w ostatnim Kongresie ignorowali tę zasadę, rozmyślnie, złośliwie, a wcale nie dbali nawet o to jak się ogół zapamięta na ich postępowanie. W Kongresie było 330 członków, a według prawa konstytucyjnego potrzeba większości głosów na posiedzeniu, aby praca mogła być uchwalona, czyli potrzeba było obecności 166 członków. Republikańców było 169, a demokratów 161. Już przed wyrokiem przewodniczącego Kongresu (speaker), Demokraci otworcie się chwili, że nie pozwolą na żadne prawodawstwo o tendencjach republikańskich. W ten sposób, żegluga, pensye żołnierzy wysłanych — i w ogóle wszystkie reformy, które przyobiecane zaprowadzić partya republikańska miały być ubite przez demokratów podstępem i zdradą. Zaledwie p. Reed objął swój urząd jako przewodniczący Kongresu, podstępstwo demokratów wyszło na jaw. Choć republikanów było 169, to jednak nie mogli oni wszyscy na posiedzeniach każdy ch był z powodu choroby lub ważnych przeszkód, aby stanowić potrzebna większość, tj. 166 członków. Jak nie było tej liczby, to seansy kongresu nie mogły się odbywać. Wiek demokraci, kiedy tylko chcieli jakie prawo ubić, siedzieli cicho w swych siedzeniach, tj. nie odpowiadali nic jak ich nazwiska były odczytywane, udając niby swą nieobecność; a z tego zawsze był rezultat taki, że brakowało głosów do liczby 166. Wtedy demokraci się podnosili i krzykali: "No quorum!" (Brak większości.)

NIEWOLNICTWO.

Dlaczegoż wszystko tak powoli na-
pród postępuje? Dlaczegoż jeste-
my wszyscy niewolnikami, choćby-
my mogli być wolni? Dlaczegoż ty-
tu jest, którzy nie korzystają z żró-
deł wiedzy, które codziennie są lic-
niejsze? Dlaczegoż nie jesteśmy
wszyscy mądrzy, uczeni, szczęśliwi i
wolni? Czyliż wszyscy jesteśmy cho-
rzy?

Te oto pytania zadawało sobie wle-
du ludzi uczonych, a rzadko znajdy-
wali na nie stosowną odpowiedź. U-
żywano zwykle jako odpowiedzi, fra-
zesu: Światem rządzą i rządzić bę-
dzie przewaga głupoty. Jest to atoli
tylko sofizm, który nawet nie do-
tyka owej kwestyi; gdyby bowiem
ludzie byli więcej wykształceni, nie
byłoby parobków, niewolników i nie-
szczęśliwych.

Ogólnie bowiem biorąc, człowiek
sam nie tylko wolny i szczęśliwym
być nie może, ale nawet zdrowym; a-
toli wstydzi się i obawia podnieść rękę,
aby uwolnić się z wężów niewoli.

Powyższe pytania dadzą się zrea-
sumować w jedno: Dlaczegoż nie od-
czuwamy swego upodlenia, swej sła-
bości.

Mówią powszechnie, że nieszczę-
ście jest z winy spowodowane, i że je-
dy z niewolników przysługuje,
to milość, gdy nędzne znosi położe-
nie. Dlaczegoż więc tyle mówimy o
cywilizacji. Cywilizacja to bowiem,
na niedoli ludu ugrunтована, snąc
ma władność, by każdego człowieka,
pozbyła świadomości położenia i
słusznego na to oburzenia. Jej drogi
są trupami, gruzami albo zniszczono-
mi eksystencjami zastane!— Walka o
być to walka o śmierć i życie. A ci
co w niej nie padli—co nie ugięli się
pod bolesnymi jej ramami—ci idą da-
lej, nieszczęśliwi, poniewierani,—
wszyscy, wszyscy! Czyż ci, co prze-
żyli prześladowania cywilizacji tej,
są najenotliwsi?

Zgodzilibyśmy się zresztą na tę
Darwinowską zasadę, gdyby ci „naj-
enotliwsi” nie byli zarazem najgor-
szymi! Najgorzszymi nie tylko z punk-
tu etyki, ale w pojęciu ewolucyi,
ponieważ szkodzą oni sobie płciowo
i naturalnie, jakby wszelkie prze-
kształcenie praw naturalnych na do-
bre im wychodziło. Te samobójcze
praktyki nie istnieją w żadnym inn-
ym, zwierzęcym świecie. Sofizm
zaś, jakoby w świecie ci dłużej żyli,
którzy enotliwi, jest niczem więcej,
jak haniebny kłamstwo. Czyż bo-
wiem cesarz niemiecki lub car jest
czem więcej, jest lepszym człowie-
kiem, z punktu ewolucyjnego ludz-
kiego biorąc, jak jakiś wynalazca,
który kończy życie w domu ubogich?
Nie!

W tej chwili demokratyczne gazety podniosły okrzyk, inspirowa-
ny z Washingtonu, o surplusie i konieczności prawa wolnego handlu,
aby zmniejszyć przychód. Nie jest to celem wykazania niesłusz-
ności w zastosowaniu takiego lekarstwa na taką chorobę, choćby ona
istniała, ale nie będzie to od rzeczy wykazać, że niezmienny i ko-
nieczny efekt obniżenia taryfy jest wzrostem importacji, skoro wó-
ż się zwiększył, naturalnie, że i dochód z podatków się zwiększył,
choćby nie było wiadomo, jak obniżono. Węć, gdyby bill Millsa
przeszedł, byłby się przyznał głównie do wzrostu
podatków i ustanowienia tak nazywanego surplusu!
Lecz to i strona. Chcemy tu wykazać, że nie było nadwyżki
w podatkach, jak to pisał demokrat. Był tam tylko dług przewyż-
szający redukcję, z której każdy cent powinien być użyty na wówczas
potrzebne czynności rządowe. W czasie czterolatniej administracji
Clevelanda, dług na obligacjach zmniejszył się z 834,000,000,
czyli prawie 838,500,000 mniej, niż redukcja za administrację
prezydenta Arthura. Natomiast, tak znaczne były wydatki
ci dwóch demokratycznych kongresów za Clevelanda,
że 4-go Marca, 1890, gdy ustąpił z urzędu, nadwyżka
wyniosła tylko \$43,096,158.50. Innymi słowy, wbrew
dzikiego krzyku o surplusie, gdyby Cleveland, którego
przychody były większe, niż Arthura, spłacił te
długi co Arthura spłacił, przy końcu swego urzędowa-
nia, nie tylko żeby nie miał niedoboru centa nadwyżki,
ale deficyt (niedobór) \$80,000,000.

NAJMNIEJSZY DŁUG OD CZASU WOJNY.

Ten zatem — \$48,096,158.50 — okrzykany surplus Clevelanda zos-
tał w kasie, stosownie do demokratycznej fikcji, jest „skutkiem
ekonomicznej demokratycznej administracji, dającej jasny dowód o
wysokim opodatkowaniu itd.” Naród przypuszczał, powiadają de-
mokrati, że temu przeciwnemu stanowi zarządza Harrison i Repu-
blikański Kongres; lecz naród się zawiódł; nadwyżki nie użyto na
obniżenie długu publicznego, jak to uczynić należało, ale wydano na
Kongres, który kosztował przeszło bilion dolarów; przychód nie zo-
stał zmniejszony, ale niesprawiedliwie opodatkowanie nasle-
dowało. Te oskarżenia są demokratycznymi wymówkami, na zasadzie
których, spóźniając się, przyczyniają się do wojny elekcyjnej. A każde
z tych oskarżeń jest fałszem! Nadwyżka sześć razy wy-
ższa została spłaconą za Harrisona w czasie likwidacji
cy publicznego długu. Nadwyżka, jaką Cleveland
zostawił wynosiła \$43,096,158.50. Suma umorzonego
długu na obligacjach za Harrisona do 30 Czerwca, 1891
była \$234,009,640. W dwóch latach i czterech miesią-
cach zmniejszył dług per capita z \$24.50, jak go Cleve-
land zostawił, na \$12.87. Oto jest finansowy zarząd, który
demokracja opisuje jako „marnotrawstwo publicznych pieniędzy.”
Jeżeli to cokolwiek znaczy, to stosownie do demokratycznej moralno-
ści, znaczy, że naród jest zbyt naiwny, marnotrawny, skoro opła-
ca dług, a urzędnicy którzy tych pieniędzy na ten cel używają, zamiast
pochać, powinni być zgromieni!

ZADZIWIJAJĄCE OBROTY PANOSOWE.

Obniżenie długów na obligacjach, przez pana Windom, jest jed-
nym z najważniejszych czynów w historii finansowej administracji.

Czyż amerykański rozbójnik, J.
Gould, jest enotliwym, jak inni, dla-
tego, że zebrał milionowe bogactwa
drogą przemyśłu? Bynajmniej. Z po-
litycznego punktu widzenia Bismark
nie może być porównany z żadnym
z wybitniejszych socjalistów, urzę-
dnicy zaś amerykańscy ani do Spiesa,
ani Padlewskiego ani innych: Greycy,
arabowie i fenicyjanie zginęli z karty
ludów. Czyliż nie był na tyle eno-
tliwym, co turecy, hiszpanie, któ-
rzy ich miejsca zajęli? Czyż Polska
rządziła się gorszymi zasadami niż
Rosya, Niemcy lub Austria? Dłazo-
góż zginęła? Oto dlatego, że eno-
tę mierzają ludzie według różnej miary.
To co u jednych dobre, u drugich
złe i odwrotnie.

Ze wszystkich atoli fałszywych i-
dei, które z generacji na generację
przechodzą, tworząc podstawę dzi-
siejszego systemu, jest gromadzenie
bogactw w ręku jednostek najgorszą.
Dążenie za bogactwem przyprowa-
dziło nas do tego stanu, że nie słu-
chamy swego głosu sumienia, ale
pragniemy cudzemu się wystugiwać
Bogu. Dążenie do sprawiło, że mło-
dzież nasza wychowuje się bez zro-
zumienia zasad uczciwości, że córki
nasze wychowują się na lalki, które
w starości zapewniają domy ubogich!
Cywilizacja ta zatem sprawia, że
aczkołwiek wszyscy rodzą się niby
równi w obec prawa, ale już podzi-
eleni na kasty: uprzywilejowaną i wy-
dziedziczoną — na wybrańców i ska-
zańców.

Cywilizacja zatem dzisiejsza jest
fałszywą. Widzimy to ile razy się z
snu budzimy. Widzimy to wieczor-
em, gdy czarny spracowany robot-
nik zrzuca z siebie całodzienne kaj-
dany, gdy z postuszej maszyny fab-
rykanta, staje się na noc nierucho-
mą bryłą, aby na drugi dzień prze-
budzić się znowu niewolnikiem!...

Nie staję w obronie leniwych ani
rozpustników. Albowiem człowiek
powinien dokładać starań, aby mieć
zapewnione jutro, aby łatwiej znieść
ciężar bytu.

Kocham też pracę, nie dlatego, iż
jej potrzebuję, ale dla jej twórczej
siły. Praca ta atoli musi mnie same-
mu należeć, tak jak moja osobistość,
jak ja sam sobie należę.

To rozpoznanie znalazło dzisiaj

zwolenników wśród szerokiego mas
pracowników, i nie go i nikt z umy-
słów ludzkich wyrwać nie potrafi.
Gdy dzisiejsza generacja ujrzała
światło dzienne, ziemia już była opa-
nowana. Generacja zaś ta zaraz o-
kryta suknią niewolnictwa. Pierwsze
tony, jakie budziły ze snu niemowlę,
to nie „święta” pieśń z księgi natury,
to nie pieśń szczęścia, to nie śpiew
ptaka ani szum drzew, ale przeraża-
jący huk maszyn i brzęk łańcuchów
niewolników!...

Ten brzęk kajdan był pieśnią, która
budziła ze snu i do snu układała
młode pokolenie niewolników. Stłu-
mił on na razie szemrania wydziedzi-
czonych, a apostołowie wyzysku po-
czuli głosić, że różnice majątkowe są
skutkiem wyroku Bożego, że niedo-
łę znosić należy, gdyż od Boga ona
przeznaczona.

Ten brzęk kajdan był zarówno i
jest pieśnią, która obudza z uśpienia
zastępy pracowników, zaczynają oni
myśleć, porównywać położenie swe z
położeniem innych i przychodzą do
przekonania, że tak jak jest, jest złe.
Obrabowani i wydziedziczeni przy-
pomnieli sobie, że także są dziećmi
tej ziemi. Podnoszą swe w kajdany
okute ręce, a nie mając śmiałości do-
pomnieć się o swe prawa. Opuścza-
ją ręce zdzieleni rozpaczą i nieufni w
swe siły. Skarżą się tylko, że:

Daremnie naród jęczy i narzeka
Na dolę swoją, boleści — cierpienia.
Bowieć do chwili ludu odrodzenia
Przestrzeń niezmierznie daleka!...

Atoli kwestya sama, dlaczego je-
stem biednym, poniznym, podczas
gdy inni są bogaci — zajmuję coraz
szersze masy ludu i w końcu musi
wydać zdrowe i obfite plony. Kwe-
stya pracy, jako podstawa bytu czo-
wieczestwa, staje coraz więcej na
widowni i nadejdzie kiedyś czas, kie-
dy zniknie nagromadzony kapitał,
własność prywatna, kiedy korzysta-
nie z wiedzy będzie wszystkim przy-
stępne. Ludzkość wtedy ożyje pod
dobroczynnym wpływem wolności i
zaświeca dla wszystkich dzieł szcze-
ścia.

Gumowe pigułki na rozwołnienie.

Nowe to lekarstwo, przezycyszczają-
ce żołądek, jest najprzyjemniejszym
na rozwołnienie, jakie kiedykolwiek
polecono publiczności. Pigułka taka
jest podobna do zwyczajnego cukru-
ka gumowego, ale nie posiada nie-
przyjemnego smaku medycyny, prze-
to można ją przyjąć, jakby cukierek.
Rezultat jest także przyjemnym.
Jest to najskuteczniejsze lekarstwo
na ból głowy, trudność trawienia,
letnie dolegliwości, złośliwą choro-
bę, oraz na wszystkie inne dolegli-
wości, które usuwają zwyczajne lekar-
stwa. Działą pomalutka, lecz skutecznie
i bezpiecznie; dlatego jest o wiele
lepsze od zwyczajnych pigułek, które
nawet są nieprzyjemne do zaży-
cia. Pigułki te są najdoskonalsze dla
dzieci i dorosłych ze słabymi żołąd-
kami. Pigułki owe są sprzedawane
w małych paczkach po 10c. oraz w wiel-
kich, po 25c. Jeżeli aptekarz nie u-
trzymuje ich, to wysyłamy takowe po
otrzymaniu ceny. Jednakże wolimy,
aby każdy nabywał pigułek wprost
od aptekarzy. SYLVAN REMEDY CO.,
Peoria, Ill.

Joseph A. Beck, Architekt.

Ma swe biuro w „Adams Block”,
pokoju No. 8, przy narożniku ulic
Adams i St. Clair. Wyrabia plany na
budowę gmachów, kościołów, do-
mów, fabryk, itd. Ceny umiarkowa-
ne. Proszę polaków o obśialunki.

Joseph A. Beck, Architekt.

Ma swe biuro w „Adams Block”,
pokoju No. 8, przy narożniku ulic
Adams i St. Clair. Wyrabia plany na
budowę gmachów, kościołów, do-
mów, fabryk, itd. Ceny umiarkowa-
ne. Proszę polaków o obśialunki.

APROPRIACJE KONGRESOWE.

Wydatki Pięćdziesiątego pierwszego Kongresu wynosiły w całości
\$988,410,139. Był to rzeczywiście wzrost wydatków ponad wydatki
Pięćdziesiątego Kongresu, wynoszące \$170,446,250. Z natury rzeczy,
kraj jest w ciągłym przyroście, ludność się zwiększa w liczbie, wy-
datki tego Kongresu (który trwa 2 lata) są większe niż były. Na tej
samej podstawie przyrost między Pięćdziesiątym Kongresem był wy-
ższy, niż zwykle. Zobaczymy dlaczego? Po pierwsze, Pięćdziesiąty
Kongres rozmyślił, że zamiast 10 lat składek party-
zanicznych nie popłacił rachunków. Ich brak wy-
nosił blisko \$50,000,000, z których, jak się od demokratycznego kon-
gresu należy spodziewać, \$25,221,907 były na rachunek pensyi. Wiele
innych braków było nieprzewidywanych i nie robimy odpowiedzialny-
mi za nie demokratycznej partii, ale brak pensyi był rozmyślnym
odrębnieniem, i niczem innym jak niegodnym atakiem, a zarazem
głupim, aby oszukać starych żołnierzy. Skoro ten niedobór odnie-
my od rzeczywistego wzrostu, a dodamy tam, gdzie należy, tj. wy-
datków Pięćdziesiątego Kongresu, natenczas asynaguje Pięćdziesiąty
Pierwszy Kongres wyniosł \$119,502,405. Za wzrost ten Re-
publikańska partya jest zupełnie przygotowana do odpowiedzialności.

GDZIE WZROST ZATWIERDZONO.

Suma ta została zatwierdzoną na następujące bilie i sumy:
Wyznaczono więcej na ufortyfikowanie portów. \$ 802,144.00
Wyznaczono na zakupno gruntów od Indian, aby je potem sprzedano osadnikom, tak, że każdy cent a nawet więcej wróci do kasy. 7,207,146.70
Wyznaczono na bil legislatury odnośnie do urego-
lowania niewypłaconych pensyi 14,667,690.00
Wyznaczono na budowę okrętów. 14,045,344.69
Wyznaczono na wypłacenie emerytury żołnie-
rzym, stosownie do uchwałowego prawa. 62,668,536.33
Wyznaczono na pocztę skutkiem przyrostu służ-
by, z czego trzy czwarte wróci będą z dochodów. 22,667,343.58
Wydatki na cenzus. 2,750,000.00
Na utrzymanie żołnierzy inwalidów. 1,620,000.00
Na służbę w departamencie gruntów publicznych. 750,000.00
Na Wystawę Światową. 468,000.00
Na naprawę portów. 1,951,200.00
Razem \$117,720,385.96
Różnica między tą sumą a czystym wzrostem, tj. \$2,077,119.09
była rozłożoną przez budżet w małych sumach. Jedynym punktem w

FR. OBERSKI,

Malarz i Dekorator

Poleca swe usługi Szan-
ownej Publiczności.

Tapetuje, maluje i dekoruje domy,
... po cenach umiarkowanych ...
Obstalniki załatwia pospiesznie.

138

BRONSON AVE. TOLEDO.

SAM T. FISK,

WYSEŁA PIENIĄDZE DO EUROPY

I SPRZEDAJE

KARTY OKRETOWE

311 Madison st., Obok Poczty.

ZA 50 CENTÓW MIESIĘCZNIE

stałowa medycyna

SEVEN WONDERS,

Leczy suchoty, bóle żołądka, chro-
niczne dolegliwości, pochodzące z
krwi, reumatyzm, katar, osłabienie
żołądka. Ta medycyna przywró-
ci ci zdrowie i chęć do życia. Je-
dną kwartę medycyny za 50 c.
posłamy każdemu, kto nam nade-
śle wymienioną kwotę. Adres taki:

C. E. SPYAD, Aptekarz.

502 MONROE UL. TOLEDO, OHIO.

J. POOL.

Zegarmistrz i Jubiler.

robi i naprawia zegarki kieszonkowe
zegary ściennie, pierścionki, obrączki,
bransoletki, kolczyki i inne rzeczy.

1109 CHERRY UL. TOLEDO.

JAMES D. BOWERS,

AGENT ASSEKURACJI OD OGNI.

407 ADAMS ST., POKOJ 11.

Polacy, z którymi miałem interes od lat kilkun-
astu, mogą zadziwić, iż nigdy nie żądałem za
przyjemności nie był naraziłem, co się tak często
u innych agentów zdarza. Interes załatwiam zre-
telnie i bez zwłoki.

CURTIS H. GREGG,

Adwokat Państwowy

w Greensburgu. Ma ofis na pierwszym piętrze
na ul. West Otterman, naprzeciwko Opera House.
Także ma swój ofis w St. Pleasant, Pa., gdzie go
zastąpił można być do wrotok i Piatek każ-
dego tygodnia, w domu p. Kister, naprzeciwko
apteki McElwee. Ujadacie się do niego bo to jest
najlepszy adwokat i przyjaciel robotnika.

EICHER & BYER,

Adwokaci Krajowi w Greensburgu, mają ofis na-
przeciwko Court House, ze strony jak wchodzisz
do County Jail, naprzeciwko wielkich wachodów.
Są to doskonały obrońcy i wielcy przyjaciele ro-
botnika. Niejednemu wyratowali z nieszczęścia.
Kto do nich się uda, może być pewny, że będzie
najlepsze porady. Ujadacie się Polacy do nich,
a nieźle zrobiacie.

Micha. Nadolny. Stanisław Nadolny.

BRACIA NADOLNY,

polecają Rodakom

Tania Grocarnie.

Kto jeszcze nie kupował od nas grocarni, maki,
chleba i innych artykułów do życia, niech raz
przjdzie do nas na próbę, a przekonają się, że
u nas lepszy towar i niższe ceny, niżeli w
innych.
Donosimy również, że mamy na składzie WGLE
MIĘKIE I TWARDE I DRZEWO po cenach
uogólnie najniższych.

BRACIA NADOLNY,

706 JUNCTION AVE, RÓG VANCE.

POLECAMY NASTĘPUJĄCE KSIĄŻKI,

Uwiedziona.

Nowela przez M. Alfonsa Chrostowskiego. Oryginalny i bardzo cieka-
wy obrazek z życia nowojorskiego i w ogóle amerykańskiego. — Zawiera
dużo przestrogi i nauki: dla robotników, matek i córek. Cena.....35c

Miłość Złodzieja.

Romans w dwóch częściach przez Ponomarewa. Najnowszy i najcie-
kawszy romans z życia w Rosyi. Złodzieje i lichwiarze żydowscy. Cena 45c

Marya.

Powieść ukraińska. Przez A. Malczewskiego. Jeden z najcenniejszych
poematów w literaturze polskiej. Cena.....25c

Święcone Kwiecie.

Powieść L. K. Łazarewicza. Przełożył z serbskiego Leon Wasilewski
Cena.....20c

Żebrek-Fundator.

Gawęda klasztorna. Przez W. Syrokomlę. Cena.....10c

Nasza szkap.

Obrazek z życia ludu polskiego. Charakterystyka żydowskich lichwia-
rzy. Przez Maryę Konopnicką. Cena.....20c

Obrazki z Powstania w r. 1863.

Szczegółowe i najlepsze opisanie powstania bitew stoczonych przez
dzielnych rycerzy. Opowiadanie przez Naocnego Świadka. Cena.....25c

Treściwe Powiastki.

Zawierają dużo nauki i pobudek do rozmyślań. 1. Pięć Koron, przez M.
Rodziewiczównę. 2. Kunda Pasterka, przez M. Biadulskiego. 3. Mendel
Gdański, przez M. Konopnicką. 4. Konstanty Guignard, przez J. Rychepi-
na. 5. Pani z Pieskiem, przez K. Junoszę. 6. Milo Lee, przez A. Paryskie-
go. 7. Kropla Krwi, przez Bra B. S. Siła Pięści, przez K. Zalewskiego. 9.
Czarodziejski 10. Obrazek. Trzej Przyjaciele. Dziesięć księzek w jednej
oprawie. Cena.....30c

ADRES:

A. A. PARYSKI, PUBLISHER.

224 St. Clair st., Toledo, Ohio.

Czy jesteś... PRZY ŻYCIU...
Czy możesz... CZYTAC...
Czy możesz... ZAPAMIĘTAĆ...
Czy możesz... ZŁOŻYĆ ZŁOŻENIE...
Czy możesz... W ENIADZACH...

IDZ DO AUSTIN'A

I wypóbył WYSOKOŚCIĄ MASZYNĄ NR. 9...
Jest to najlepsza maszyna...
Sprzedawana jak... NAJTAŃSZE...
Nie zadamy... PROCENTÓW...
Przy tej maszynie... BEZPACZNA...
Potrzebujemy... AGENTÓW...
BIURO 317 ADAMS UL. TELEFONU NR. 508.

BROWAR POD LWEM.

WYRABIA

NAJLEPSZE PILZENSKIE I STARE

LAGROWE PIWO.

Przez powiększenie naszego zakła-
du jesteśmy w stanie dostarczać pi-
wo najlepsze, najstarsze i najpoży-
wniejsze. Nasze piwo butelkowe t.z.
„LION PILSENER EXPORT”
pozyskało sławę, jako najlepsze piwo
butelkowe w świecie.
Piwo to sprzedaje w Cleve-
landzie i Newburgu
THEO. HYMAN, Agent.

The Windisch-Muhlhauser Brewing Company.

CINCINNATI, O.



nym handlem, a nie mając rekursu, trzeba było zrobić co się dało. Co
demokrati robili dawniej pokrzywdom, teraz czynią otwarcie i dlatego
władnie z taką zaciętością uderzyli na bill McKinleya, i z prawdziwie
demokratyczną taktiką, starają się okłamywać naród.

Prawo McKinley'a przeszło w początkach Października, r. 1890 i to
w cztery tygodnie przed wyborami, przez które naród miał wydać
swoją sąd w tej kwestyi. Korzystając ze sposobności, głusi i ślepi
na wszystko, demokrati podnieśli jeden okrzyk: „McKinley'a wy-
sokich cenach”. Każdy demokratyczny mówca, każda demokraty-
czna gazeta w kraju, starała się przekonać naród, że wskutek prawa
McKinley'a, wszystko co trzeba będzie kupić będzie droższe, a co
sprzedać tańsze! Upór, zgodność i system, których się wówczas
trzymało, nie miały sobie równych w historii demokratycznych
kampanij. Byli oni szczęśliwi z demokratycznego punktu widzenia.
Starali się oni wieli hubkami tumanie publiczność, i nawet
rzeczywiście podnieśli ceny wielu artykułów, najwię-
cej potrzebowanych. To kłamstwo wypychali nar-
zędem przez demokratów, jako polityczna dewiza, czę-
stokro jako podstęp, do osiągnięcia urzędów, kosztowa-
wo Amer'kański Naród, nie mniej jak pięćdziesiąt
milionów dolarów! Suma ta została wypłaconą w podwyższo-
nych cenach owym kupcom, aby ogładzić demokratyczne kłamstwo.
Dzień wyborów przeminął, kłamstwo ekplodowało.

WYŻSZE CENY NA PRODUKTA ROLNE.

Prawo McKinley'a miało na uwadze i to, aby dać lepszą protek-
cję rolnikom. Skala taryfowa eksystująca poprzednio co do prze-
wozowania towarów, pozwałała na wielką do kraju importację ro-
lnych produktów. W r. 1889 sprowadzono do kraju produktów za ce-
nę \$26,000,000, aby współzabieg się o rynek z produktami amerykań-
skich pól. Kondycja rolników od dziesięciu lat stopniowo się po-
gorszała. Trudność cala polegała nie na wydatkach, które corocznie
się zmniejszały, ale na zamówieniach, które zmniejszały się w zatr-
ważająco wielkiej proporcji. Prawo McKinleya naprawiło ich sytu-
ację przez zmniejszenie wwozu produktów zagranicznych i podczas
gdy prawo Mills'a, demokrat, obniżało popyt, prawo McKinley'a,
republikanin, przyczyniło się do wzrostu. Nie przeczymy, że
cena na produktach amerykańskich podniosła się — na
korzyść rolników.

TANSZE WIKTUAŁY, ŻELAZTWO I UBIORY.

Atoli z wyjątkiem cen produktów rolnych, ceny z r. 1891 są
bez porównania niższe, niż kiedykolwiek były. W ubio-
rach, w które wliczamy towary dla mężczyzn i kobiet, od 1 stycznia
jest znaczne obniżenie cen. Ten sam fakt dotyczy materiałów ba-
dowlanych, terpentyny, oleju linowego, konopi, papieru, szkła, my-
dła, farb, sztucznych nawozów, chemikali i towarów aptekarskich.
Ceny artykułów spożywczych i konfitur, cukru, maki, słoniny, owo-
ców (z wyjątkiem jabłek) i oliwy są niższe, niż rok temu. Towary
tzw. w galonach są tańsze, mimo demokratycznego kłamstwa, że się
podniosła w cenę waktak podwyższenia cen na blasze cynowej.
Znaczną ilość towarów korzennych, nie wykazuje żad-
nej zmiany w cenie od czasu gdy przeszło prawo Mc-
Kinley'a.

Oszczednosc jest Zarobkiem!

—ZAOSZCZĘDZICIE DUŻO, KUPUJAC—

UBRANIA, BIELIZNE, KAPELUSZE I CSAPKI,

PODCZAS

WIELKIEJ WYPRZEDAŻY UBIORÓW MĘSKICH,

PN. 209-211 ST. CLAIR STREET.

Mamy na składzie gotowych ubiorów za \$50,000.00, które musimy wyprzedać w krótkim czasie. W dodatku do tego zrobiono dla nas wiele towarów, dawniej obstalowanych, które musimy teraz wziąć. Wszystko to musi być wyprzedane prawie za połowę ceny. Mamy wielki wybór paltotów dla mężczyzn i chłopców, które sprzedajemy po cenach następujących: Paltó warte \$5.00 teraz po \$2.75; paltó warte \$10.00, teraz po \$6.00; paltó warte po \$12.00 teraz po \$7.50; paltó warte \$18 teraz po \$12.00 i \$13. BIELIZNA SPODNIA: Wełniane koszule i gatki po 50c, co były po \$1.00; koszule warte 75c, teraz po 38c; warte po 50c teraz po 32c. SKARPETKI dobre i mocne po 6c. para. Przyjdźcie i przekonajcie się, że wszystko jest akuratnie tak jak ogłaszamy. Pamiętajcie, że ta wyprzedaż będzie trwać krótko, bowiem musimy się niedługo przeprowadzić i porobić zmiany w naszym składzie. Mamy także na sprzedaż ogniotrwałą szafę, stoły, kurtyny, pulki i meble z naszego storu.

VAN NOORDEN'S, 209 & 211 ST. CLAIR ULICA.

KIND, AUGSBACH & Co.,
—SPRZEDAJĄ TANIO—

Wapno, Piasek, Cement, Flasier,
Rury odchładowe, Cegły zwyczajne
i wypalone, Rury do pieców, etc., etc.

Telefonu No. 1231.

131-135 ST. CLAIR UL.
Pomiędzy mostami

Teledo, O.

R. A. BARTLEY,

GROSEKNIK - HURTOWNY,

połca

polskim groseknikiem świeże i dobre towary
groseryjne, po cenach umiarkowanych.
Co tylko potrzebujecie w handlu w gro-
serni, u mnie możecie wszystko dostać.
618-620 Summit ul.

DR. OHLIGER

Leczy wszelkie choroby, a specjalnie raka, ka-
sar, reumatyzm, skroty, chroniczne rany itp.
Leczy także z robotą itz.

Tasiemca czyli Solitra.

Nie nie płacisz, jeżeli nie będziesz wyleczony.
Dr. Ohliger przyjmuje pacjentów po 174 17th st.
w S. S. Eickburg Pa., od 9 do 12 godz. przez
tut. i od 1 do 5 po sobotni, i od 7 do 9 wieczorem.

I. B. REINHERZ,

5 Stillman St., - Boston, Mass.

Bankier i agent pasażerski.

Tysiące polaków, którzy posyłał przez mój
kantor pieniądze do kraju i kupowali szafki,
mogą poświadczyć, że zawsze się obchozą z re-
zultem z moimi klientami, a wszelkie interesy za-
łatwiam punktualnie. Jestem głównym agentem
na wszystkie linie okrętowe. Każdy kto u mnie
kupi kartę okrętową lub przez mój kantor posyła
pieniądze, jest pewnym, że dostąpi co zażąda. Kantor
mój egzystuje od r. 1880.

H. H. DAWSON,

ROOM 2 "NEW BEE BUILDING,"

ST. CLAIR ULICA POM. MADISON I ADAMS.

Zabezpiecza od ognia w następujących kompani-
ach: Aetna, Citizens, Manufacturers & Mer-
chants, Mechanics, Phoenix, United States Fire,
przedstawiając kapitał wynoszący przeszło
\$19,000,000.

Jest także notariuszem publicznym i wyrabia
papieru prawnego. Tuzież sprzedaje loty w pol-
skiej dzielnicy.



FATHER KÖNIG'S
NERVE TONIC

Ledwie to mogą uwierzyć. XII

JERSEYVILLE, ILL., 30-go maja 1888.
Z radością donoszę że syn mój jeszcze jest
zdrowy; od 20 marca żadnych kowulsi nie miał.
Niektórzy nie chcą w to wierzyć, ponieważ mie-
wał 16 i więcej kowulsi dziennie. Był bardzo
nervowym dzieckiem przez całe życie, lecz nie
wydał najmniejszego znaku kowulsi, dopiero w
przeszłym grudniu potem nastąpiły regularnie.
Zawołałam trzech doktorów, lecz bez skutku, nie-
wiedzieli nawet co mu było. Już nadzieję straci-
łam o jego wyzdrowieniu gdy się dowiedziałam o
„Koenig's Nerve Tonic”. Po użyciu ledwie jednej
butelki zupełnie wyzdrowiał, i od tego czasu nie-
ma ani znaku kowulsi.

Z szacunkiem
PANI E. LEYTON.

Świadcze że powyższe jest czystą prawdą
KS. JAS. HARTY

DARMO.

Na żądanie czytelników posyła-
my piękna książkę o chorobach
nervów darmo. Będymy nawet
do lekarstwo posyłamy bezpłatnie.

Lekarstwo to wynalazł Pastor Koenig, zamie-
szkały w Fort Wayne, Ind., w roku 1876, i od tego
czasu pod jego dyktando przygotowuje je

KOENIG MED. CO., Chicago, Ill.

Cena: butelka \$1.00; 6 za \$5.00; butelki większe
po \$1.75; 6 za \$9.00. Do nabycia w aptekach.

W Toledo sprzedają:

Hohley & Co., 602 So. St. Clair st.

Herman Prinz, 557 Nebraska avenue.

FRED. BOICE.

—SPRZEDAJE—

Wapno, Cegły, Piasek.

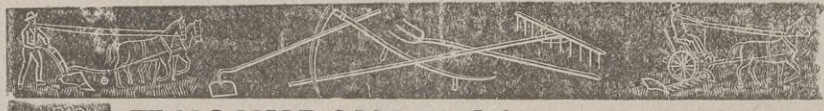
Mortar, Rury do ście-

ków, Cement, etc., etc.

Zapytajcie się o ceny, zanim u innych ku-

picie. Telefon No. 490.

130 Water st., TOLEDO, O



EKSKURSYA I MILWAUKEE

Do Hofa Parku - Pułaski

Są to najbliższe polskie kolonie od Chicago i Milwaukee.
Zwyczajna cena tykietu z Chicago wynosi tylko \$5.94; z Mil-
waukee \$8.39; my zaś dla zakupników gruntów (farm) zni-
żamy tę cenę: z Chicago o \$2, a z Milwaukee o \$1, czyli 25 proc.
Tykietu te będą dobre na czas dłuższy, aby można sobie obej-
rzeć dokładnie więcej farm. 100,000 Akrow urodzajnej ziemi
porosłej pięknym lasem, z małymi polankami, jeziorami i stru-
myczkami, w zdrowym klimacie, gdzie żniwa, inwentarz i turgi
zawsze zadawalniają farmera. Ceny niskie, termina wypłaty
łatwe.

Pięć różnych kolei dochodzi do tych kolonii; również kilka linii o-
krętowych znajduje się w pobliżu. Powyżej wymienione ceny biletu uzyska każdy
kto się do nas zgłosi. Mapy i cyrkularze posyłamy bezpłatnie.

J. J. HOF LAND CO., 119 West Water Street,
MILWAUKEE, WIS.

Dr. Jas. Harkins

PRZEPROWADZIŁ

SWOJĘ APTEKĘ

Do nowego storu przy uli-

cy Main, w d. Husbanda w

Mt. Pleasant. Prosi Pola-

ków, aby go popierali.

Tania posiadłość dla pilnej rodziny.

Farma, o 62 akrach, w Spencer,

township, w powiecie Lucas, 13

mil od Toledo odległa, z bardzo

dobrym domem pomieszkalnym a tak-
że zabudowaniami gospodarczymi

do sprzedania za \$1200. O bliższe

szczegóły pytajcie się w biurze To-

ledo Brewing & Malting Co.

and Reissues obtained, Caveats filed, Trade

Marks registered, Interferences and Appeals

prosecuted in the Patent Office and suits prose-

cuted and defended in the Courts. Fees

Moderate.

I was for several years Principal Examiner in

the Patent Office, and since resigning to go into

private business, have given exclusive atten-

tion to patent matters.

Correspondents may be assured that I will

give personal attention to the careful and

prompt prosecution of applications and to all

other patent business put in my hands.

Upon receipt of model or sketch of invention

I advise as to patentability free of charge.

"Your learning and great experience will

enable you to render the highest order of ser-

vice to your clients."—Benj. Butterworth, ex-

Commissioner of Patents.

"Your good work and faithfulness have many

times been spoken of to me."—M. V. Mont-

gomery, ex-Commissioner of Patents.

"I advise my friends and clients to cor-

respond with him in patent matters."—Schuyler

Duysie, ex-Chief Clerk of Patent Office.

Address:

BENJ. R. CATLIN

Atlantic Building,

Washington, D. C.

Mention this Paper.

MEBLE TANIO

I NA WYPŁATĘ.

Zapraszamy Wszystkich Polaków, aby raczyli odwiedzić nasz sklep, i zo-

baczyli nowy zapas mebli, jakie co dopiero sprowadziliśmy. Mamy dywa-

ny, franki, parawany, piece; w ogóle wszystko co do mieszkania potrzebe-

ne. Odebraliśmy wielki zapas wózków dla dzieci. Słowem: Jesteśmy w

stanie umebłować wam mieszkanie skromnie a gustownie, lub jak najwyk-

wintniej a to wszystko dostać możecie za bagatelę, bowiem za małą go-

townkę. Przyjdźcie z rana. Skład nasz otwarty co dzień wieczorem.

GOLDBERG & JACOBSON,

NO. 434 ULICA SUMMIT, TOLEDO.

MEBLE!

Bardzo tanio sprzedają

Adams & Kuhrt,

623 Monroe st., cor. Erie.

BUCKEYE PAINT

AND VARNISH COMPANY

wyrabiają farby, pokosty i lakiery, które ogólnie uznano za naj-

lepsze w świecie.

NA SPRZEDANIE U:

H. Werderhoff & Co., 708 Junction ave. cor. Vance.

A. Rosenfelder, 1212 Dorr st.

Meier Bro's, Lenk st., pom. Nebraska ave i Tecumseh st.

C. F. Throm, 383 Nebraska ave.

Każdy galon gwarantowany przez "The Buckeye Paint & Varnish Co."

Pytajcie się o Boukaj Paint a nie bierzcie innych.

TANSZE OBUWIE, KOŁDRY I DYWANY.

Co do obuwia, zelazna, nardzi i naczyń, towarów szklanych
i nożów **ceny dla drobiazgowych handlarzy obniżyły się**,
z wyjątkiem na kilka towarów importowanych, używanych tylko
przez bogaczy. Ten sam fakt co do ubrań, spodniej bielizny, koł-
der, serwet i dywanów. Pamiętacie się że demokratyczne klanstwa w
czasie kampanii, które głosili o podwyższeniu cen na dywanach i u-
braniach gotowych. Z wyjątkiem takich bogatych welwetów, jak
Wiltons i Axminsters, które umieszczają tylko w pałacach milio-
nów, nie było z zmiany w cenie na dywany, od czasu uchwalenia prawa
McKinleya. **Cyfrы zacytowane przez dostawców w Lip-**
cu, r. 1891, są najzupełniej te same, jak były podane
w r. 1890. Co zaś do gotowych ubrań, które stosownie do demo-
kratycznych klanstw, nasyły podnieść się w cenie—to **zauważy-**
mo tylko obniżenie i nie tylko obniżenie cen. W towa-
rach szklanych nie było zmiany, z wyjątkiem na szybach wysta-
wowych, które to podwyższenie jest dla truszt, a nie skutkiem taryfy.
Nie ma w Ameryce takiego domu, w jakiejkolwiek gałęzi przemysłu,
gdzieby nie przyznano, że (oprócz na towarach rolnych i sprowadza-
nych a zbytkownych) **ceny się zniżyły.**

O NOWEJ TARYFIE.

Wykazanie systemu, na którym się taryfa opiera,
i co już przez to osiągnięto—Wielkie korzyści
dla handlu—Obniżenie podatków—Nowe
fabryki, więcej pracy i lepsza płaca.

"Bill McKinleya" zaprowadził największe reformy w taryfie
celnej, jakie próbowano zaprowadzić w prawodawstwie amery-
kańskim kiedykolwiek przedtem. Prawo to obmyślone było sta-
annie, z dobre oznaczonym celem: żeby zmiany wpłynęły — albo
na obniżenie cen na potrzeby do życia, albo też w celu polepsze-
nia warunków dla nowych fabryk. Korzyści z tego prawa są:

1—Obniżenie podatków.

2—Otwarcie nowych rynków na towary amery-

kańskie.

3—Omytki i niedokładności dotychczasowego pra-

wa zostały poprawione.

4—Wysoka płaca robotników amerykańskich zo-

stała utrzymana.

5—Handel za granicą wzrósł.

6—Nowo-nałożone podatki zostały uregulowane

odpowiednio do nowych i zmienionych warunków

w przemyśle i handlu.

W celu obniżenia podatków dochodowych lub całkowitego

zniżenia niepotrzebnych opłat (taxes) oraz w celu podniesienia

handlu z zagranicą, **co zostało zniesione z towarów tych,**
które muszą być sprowadzane, albowiem w Ameryce nie mogą
być produkowane; oprócz wódek i tytoniu. W taki sposób zni-
siono podatek z blednego ludu, a postawiono tylko na bogaczach.
Towary sprowadzane, które teraz są wolne od cla, w
roku 1889 przedstawiały wartość \$365,406,000 a o-
płata od nich wynosiła przeszło \$65,000,000, który
to podatek, naturalnie, musieli opłacić konsumenci.
To przedstawiało 50 procent towarów importowanych w roku 1889,
czyli o 10 procent więcej, niż przeznaczało demokratyczne prawo
Millsa! Praktycznie wszystkie artykuły, które u nas nie mogą
być produkowane z pożytkiem, są więc wpuszczane bez opłaty
cla, aby o tyle zniżyły ich wartość. To właśnie wykazuje, jaka
jest różnica pomiędzy demokratami i republikanami co do refor-
my taryfy. Demokratyczne prawo, tj. bill Millsa, nakładało cla
na te artykuły, które stanowiły najważniejsze potrzeby, — toma-
cząc to w ten sposób, że wszystko powinno być równo opodatkowa-
ne. W taki sposób to biedni konsumenci najgorzej by byli obcią-
żeni podatkami.

PORÓWNANIE ZASAD PARTYJNYCH.

Republikańskie zasady są zupełnie inne, niż demokratyczne.
Artykuły, które nie są wyrabiane ani produkowane w kraju, są
wolne od wszelkich opłat, **aby były tanie dla konsumenta.**
Ale obłożone są podatkami te towary zagraniczne, które konkurują
z produkowanymi u nas, a to dla tego, **żeby amerykańskie to-**
wary miały pierwszeństwo na rynkach amerykańskich.
Amerykańscy producenci mogą na swych artykułach lub towarach
cenę zniżyć, gdy będą mieli dobry odbiór; do tego też zmusi ich
współzawodnictwo; jeżeli zaś zagraniczni producenci **chce-**
naśladują to swe towary, to musi opłacić podatek, tak
wysoki, aby zrównać cenę wyrobu zagranicznego z
ceną amerykańską. Głównym powodem do przyjęcia tej zasady
było to, aby zachowana została wysoka płaca robotnika amerykan-
skiego. Wrogami tej zasady są tyko ci, którzy nie dbają o dobro
ogółu. Przeciwnicy "protekcji" opierają swe argumenta na tem,
że płaca robotnika musi zależeć od ogólnego popytu; czyli woliliby
aby amerykański robotnik pracował tak tanio jak europejski. Gdyby
amerykański robotnik nie chciał tak tanio pracować, to wtedy to-
wary by wyrabiali w Europie, gdyby im było wolno sprowadzać ta-
kowie bez opłaty cla. Każdy robotnik powinien się dobrze nad tą
kwestyą zastanowić.

JAK NAŁOŻONO WYŻSZE CŁO.

Produkta zagraniczne, konkurujące z naszymi, dzielą się na
cztery klasy, a właśnie nowe prawo taryfowe dotyczy się każdej z
tych klas. Pierwsza klasa obejmuje artykuły takie, na które trzeba
było koniecznie nałożyć nowe cło, aby odpowiadało warunkom obec-
nym. Cho na płytach blaszanych podpada pod tę regułę. W sta-
rych prawach była taka omyłka, że na płytach galwanizowanego
zelaza cło wynosiło 25 centa od funta, a na blasze tylko 1 cent, po-
mimo że te artykuły oba są używane do jednego celu. Już przedtem
z powodu wysokiego cla na żelazie galwanizowanym, takowe było
wyrabiane w dostatecznej ilości w tym kraju, a blaszę sprowadzano

z zagranicy. Cło na takich blaszanych i na rudzie chłowanej
także podpada pod tę klasę. Dawna taryfa wynosiła 1½ c. od funta
obłowi, ale wskutek rozporządzenia wydanego przez ministra skarbu
obów był wolno wpuszczany, jeżeli zawierał w sobie tyle srebra iż
ono przedstawiało większą wartość. Rezultat z tego był taki, że
import amerykańskiego obłowi wzrósł z 2,000 tonn w r. 1884 na 35,000
w roku 1889. **Robotnicy, którzy ten obłowi kopali, zara-**
biali przeciętnie po 25 centów dziennie; więc kapita-
liści tamtejsi mogli łatwo podbić rynek amerykań-
ski, gdzie robotnik kosztuje \$2.50 dziennie. Nowa ta-
ryfa w rzeczywistości nie podwyższyła cla na obłowi, ale zastrzeżę,
że obłowi meksykański nie powinien być wolno wpuszczany pod po-
zorem rudy srebrnej. To daje pojęcie czytelnikowi jakie reformy za-
prowadził bill McKinleya.

NOWE PRZEDSIĘBIORSTWA.

Drużna klasa jest o wiele ważniejsza, gdyż obejmuje artykuły lub
przedsiębiorstwa, które dawniej były zależne od zagranicznych fa-
brykantów. Z powodu braku robotników fachowych i maszyn, po-
czątkowo nasz kraj potrzebował pomocy z zagranicy. Przyznajemy
że pięknych drogowych materiałów nie mogliśmy tu wyrabiać. De-
żkatne materye wełniane, jedwabie, piękne płótna, tkaniny, hafty
koronki, franki do okien, welwety, plusze, ornamentowe szkła, por-
celana, drogie wyroby ze stali, i wiele innych rzeczy wyrabiano tylko
w Europie, a u nas nikt nawet nie próbował rozpocząć konkuren-
cyi. Lecz z czasem i nasi robotnicy okazali się zdolnymi do wyrobów
powyższych artykułów. Naturalnie wypadło i nam rozpocząć to
przedsiębiorstwo. Różnica pomiędzy płacą robotnika w Europie i w
Ameryce nie pozwoliłaby nam wyrabiać te towary tak tanio jak mo-
żna w Europie. Ażby więc utrzymać wysoką płacę robotnika i za-
bezpieczyć fabrykanta od konkurencyi trzeba było na towary zagra-
niczne nałożyć podatek. Wskutek taryfy powstało już wiele nowych
przedsiębiorstw w Ameryce i robotnicy mają więcej pracy.

OBRONA ZAGROŻONYCH PRZEDSIĘBIORSTW.

Trzecią klasę stanowią te rzeczy, na których taryfa podniesiona
została "ad valorem," wskutek zmienionych warunków. Z powodu
wynalezienia maszyn i taniej pracy, niektóre towary zniżyły się w
cenie prawie o 80 procent, od czasu uchwalenia pierwszej taryfy pro-
tekcynnej, tj. przez 21 lat. Cło wynoszące 50 procent, nałożone w ro-
ku 1890 nie jest więc w porównaniu większe, niż 35 procent w roku
1869. Uregulowano teraz taryfę stosownie do wartości towarów. Be-
mokraci odpowiadają, że przedsiębiorstwa, które były pod protekcją
przez 20 lat powinny być w stanie dać sobie samę radę. Jest to bardzo
głupie twierdzenie, gdyż tak samo dawniej, jak i dziś robotnik ame-
rykański jest daleko droższy niż europejski. Protekcynne cło jest
tak uregulowane teraz, że odpowiada dzisiejszym warunkom. O ile
ceny na towarach europejskich są niższe od amerykańskich, o tyle
musi być podwyższona taryfa, ażeby mogła mieć cel protekcynny.
Przecież robotnik europejski jest tańszy o 40 do 70 procent. Jak dłu-
go będą takie różnice w cenie pracy istnieć, tak długo musimy mieć
protekcynne cło, bo inaczej to by fabryki tu nie mogły istnieć tylko
w Europie, gdzie jest tani robotnik.

PRODUKTA ROLNE.

Czwarta klasa taryfy protekcynnej obejmuje produkta rolnicze.
Nie ma najmniejszej wątpliwości, że przez ostatnie kilka lat dola
farmerów pogarszała się. Zwolennicy wolnego cha zatem krzykną,
że to winna taryfa protekcynnej! Ale co by też chcieli odpowiedzieć
na pytanie, dlaczego w Anglii, gdzie jest handel wolnego cha, farmer
jest prawie w ostatniej nędzy? Charakterystycznym jest w tym
względzie następujący wypadek. Podczas zaciętej kampanii o wybór
kongresmana, dnia 14 września 1890 roku, organ demokratyczny
"The New York Times," miał szereg artykułów, w których starał
się udowodnić, że farmerom amerykańskim źle się powodzi z po-
wod u wysokiej taryfy protekcynnej. W tymże samym numerze owa
gazeta zamieściła telegram od swego regularnego korespondenta
Londyńskiego, p. Harolda Frederica, w którym tenże przedstawiał
nędzne i groźne położenie blednego ludu rolniczego. Pomiędzy in-
nymi napisał ten korespondent: "Nadchodząca zima grozi blednym
ludziom taką nędzą, jakiej jeszcze nigdy nie było. Choć pszenica się
dobrze obrodziła z powodu pięknej pogody, to jednak to nie znaczy
tyle co kropka wody w wiadrze. Kartofle zostały, albo też całkiem
zostały zniszczone, a inne plony są bardzo liche. Cena na chleb już
poszła w górę, a wkrótce się znów podniesie; wagle są droższe niż
były wiele lat temu. Od tych dwóch przyczyn, które są drogie, to życie ludzkie
odpowiednio tanie. Przewidywać należy, że, z powodu złych urodza-
jów, farmerzy hurmem napływają będą do stolicy, aby poszukać pra-
cy; lecz czeka ich zawód, bo zamiast pracy, znajdą tu tylko towarzy-
szów nędzy." Oto fakta same najlepiej zbijają nierozsądne argu-
menty gazety demokratycznej. Fakta właśnie dowodzą, że wolny
handel zabijał farmerów.